

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **10000 Mk.**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 200.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką poczt. 220.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 300.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokoła I. 4 (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 13.

Plan utworzenia Rady finansowej. Wielki przemysł przeciw waloryzacji podatków. - Znowu „sukces” min. Seydy.

Ołbrzymi deficyt kolejowy.

WARSZAWA. (Pat.). Senacka komisja budżetowa, pod przewodnictwem senatora Adelmanna, przyjęła bez zmiany projekt ustawy o dodatkowym prowizorium budżetowym na kwartał trzeci i prowizorium na kwartał czwarty.

Następnie postanowiła komisja wobec ogromnego deficytu kolejowego, który wynosi w trzecim kwartale

4 tysiące miliardów marek, t. j. 2/3 ogólnego deficytu państw.

zaprosić na posiedzenie specjalne ministra kolei celem dania wyjaśnień, co spowodowało tak wielki deficyt i w jaki sposób ministerstwo kolei ma zamiar postępować nadal celem uzdrowienia budżetu kolejowego.

— 00 —

Sir Hilton Young



ZMIANY W MIN. SPRAW ZAGRAN.

Warszawa. (Pat.). W dniu dzisiejszym min. Seyda zwolnił p. Juliana Łukasiewicza, naczelnika wydziału wschodniego w min. spraw zagran. z tego stanowiska, przydzielając go do centrali, a naczelnikiem tego wydziału mianował p. Konstantego Skrzyńskiego, dotychczasowego prezesa delegacji polskiej w polsko-rosyjskiej komisji repatriacyjnej. —

STRATY JAPONJI W OSTATNIEM TRZĘSIENIU ZIEMI.

Moskwa. (AW.). Z Władywostoku donoszą, że według oficjalnych obliczeń straty Japonji wyniosły 11 miliardów yen, co stanowi jedną ósmą część majątku narodowego Japonji. „Zdaniem „Izwestiji” suma ta nie odpowiada rzeczywistości i faktyczne straty przewyższają jedną czwartą część bogactwa Japonji. —

Towarzystwo Handlowe „Rezyna” w Gdańsku, Bölfischergasse 23/27, telef. 63-27.
JENER. PRZEDSTAWICIELSTWO ROSYJS. TRESTU gumowego i wyłączna sprzedaż petersburs.

KALOSZY gumowych b. **TREUGOLNIK**

na Polskę i w m. Gdańsk, posiada na swych składach w Gdańsku najwyższe gatunki KALOSZY b. firmy „TREUGOLNIK w PETERSBURGU” powszechnie znane ze swej dobroci i trwałości. —

PRZEDSTAWICIELE:

3996

L. Pakaszwier w Gdańsku i J. Launberg w Warszawie, Ogrodowa 5/II.

doradca finansowy polskiego ministerstwa skarbu, który pracuje obecnie w Warszawie nad sanacją stosunków gospodarczych i finansowych w Polsce. P. Young jest posłem do parlamentu angielskiego i byłym wicekanclerzem skarbu w Londynie. Podczas wojny światowej został ciężko ranny i ma zeszytniałą rękę.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści Svena Elvestada p. t.: „Ten czwarty”.

Chmury na Bałtyku.

Jednym z pierwszych kroków ministra Seydy, dających do myślenia, było jego stanowisko wobec państw bałtyckich i jego demonstracyjna niemal nieobecność na zjeździe państw bałtyckich. Problem tych państw w epoce rządów J. Piłsudskiego był oświetlany w sposób bardzo specjalny przez prasę pravicową, która zwalczała istnienie bloku małych państw między Polską a Rosją, łącznie z całą ideą federacji. Polityczna opinia prawicy w Polsce odnosiła się naogół niechętnie do nawiązywania stosunków bliższych z państwami bałtyckimi, twierdząc, że psuje nam to możliwość dojścia do porządku z Rosją przyszłą.

Ta Rosja „przyszła” nie przybrała wprawdzie tej formy, w którą wierzyła prawica, t. zn. system bolszewicki wbrew przypuszczeniom prawicy się ostał, a nawet umocnił, ale ta Rosja nie jest już właśnie tem czem była, jest już dziś inna, przemienia się w państwo, które prowadzi bardzo zdecydowaną politykę zagraniczną, a prowadzi ją przy pomocy dyplomacji bardzo zręcznej i sprytniej, z jaką może żadna współczesna europejska mierzyć się nie może. W ostatnich czasach Sowiety rozwinęły bardzo energiczną i ożywioną działalność, skierowaną ku państwom bałtyckim, które chciałyby polknąć i wciągnąć — niektóre przynajmniej — w federację republik sowieckich. —

Państwa bałtyckie mają odbyć zjazd w Warszawie, jak to zresztą zapowiedział m. n. Seyda. Odbycie tej konferencji zależy w znacznej mierze od tego, jak ułożą się stosunki polsko - fińskie, a przede wszystkim, jaki obrót weźmie wielka intryga polityczna, na nowo zaінscenizowana przez sowiety. — Mianowicie Litwa zwołała do Kowna na własną rękę małą konferencję bałtycką, na którą zaprosiła tylko Estonję i Lotwę. Ta konferencja ma służyć realizacji idei budowy mostu między Rosją a Niemcami przy pomocy tych właśnie państw. Budowa tego mostu go spodarczego i politycznego jest oczywiście z natury rzeczy naczelnym postulatem zagranicznej polityki sowieckiej, który w chwili obecnej staje się specjalnie aktualnym, w czem tkwi oczywiście niemałe niebezpieczeństwo dla Polski. —

Jedną z dróg uzyskania tego mostu, jest wciągnięcie wspomnianych trzech państw w t. zw. związek republik sowieckich, t. j. poza wienią ich suwerenności. W tym kierunku dziś idzie główny wysiłek polityki sowieckiej żeby te państwa wchłonąć i uzyskać w ten sposób jakie takie choćby połączenie z Niemcami. Pierwszy atak sowiecki będzie — czy już nawet jest — skierowany przeciw Lotwie. W obliczu tych niezmiernie groźnych zamierzeń sowieckich, wszystkie kroki nienależycie wzięte największą kurtuazją ze strony Polski wobec państw bałtyckich, a zwłaszcza Finlandji, urastają do znaczenia zasadniczych ogromnych błędów. Niemniej fałszywym krokiem był stosunek ministra Seydy wobec Lotwy odnośnie do sprawy ochrony pol. interesów w tem państwie. To sprawiło, że Lotwa

zagrożona dziś bezpośrednio przez Sowiety, skwapliwie podchwyciła myśl konferencji w Kownie. —

Jaka będzie konsekwencja, którą Sowiety wysnują z tej konferencji, trudno dziś przewidzieć. To pewne, że wzrost komunizmu w Niemczech podnieca dyplomatów sowieckich do bardzo ryzykownych koncepcji, które także bezpośrednio dotycząją Polskę i stwarzają sytuację tak niepewną i groźną, jakiej nigdy jeszcze nie było od czasu podpisania pokoju w Rydze. —

Plaga książek szkolnych.

Traci to analfabetyzmem lub wstępnictwem uważać książki szkolne za plagę; u nas jednak wobec nieregulowanych stosunków walutowych i zarobkowych, są plagą rzeczywiście. Są plagą naprzód dla nauczycielstwa, potem dla młodzieży szkolnej, dalej dla rodziców i wychowawców, wreszcie dla księgarzy. —

Ministerstwo oświaty należy u nas do najmniej bardziej postępowych. Zerwało zupełnie ze wszystkimi dawniejszymi szablonami nauczania i wprowadza nowości na wszystkich polach. Gdzie tylko pojawia się jakaś wieść o nowym eksperymencie w pedagogji lub w dydaktyce, już ją Ministerstwo nasze wciela w plany naukowe. Ktokolwiek napisze — lub częściej przetłumaczy bez podania źródła — jakiś podręcznik szkolny, już go nasze szkoły otrzymują jako obowiązkowy w miejsce po-

L. L. LYNCH.

NA NIEZNANYM TROPIE.

Powieść (z amerykańskiego).

(Ciąg dalszy).

Chciałabym być pewna, czy ma dobrego adwokata i postaram się, aby otrzymał wszystko, co mu będzie potrzebne. Niestety więzień jest mi bardzo bliski, a pan, który...

Tutaj urywał się list, a Larne przeczytał go jeszcze raz powoli i uważnie. Skoro jednak odłożył papier, spytała Una:

— No, więc cóż?

— Czy panna Iris zamierza jechać do Chicago? — odparł Larne.

— Tak, ogłądała już rozkład jazdy, a le zdać mi się, że ojciec i stara panna La Croix są temu przeciwni.

— O, naprawdę?

Spojrzał na nią trochę z roztargnieniem, uśmiechnąwszy się lekko.

— Kiedy pan patrzy na mnie tak bezmyślnie, wtedy mózg pana pracuje najintensywniej, — zaśmiała się młoda dziewczyna. — Ponieważ jednak nie ma pan czasu, żegnaj.

ROZDZIAŁ OSIEMNASTY.

Nowe drogi.

Larne i Abinger mieli długą konferencję. W końcu Larne zapytał:

— Zadowolony pan jest, że właśnie pana prosiłem o udanie się w podróż?

— Gdyby pan tego nie uczynił, zrobiłbym to na własną rękę, — odparł Abinger.

— Wiedziałem o tem. Zechce pan nie tylko dowiedzieć się, co oznaczają te odwiedziny w więzieniu chicagowskim, ale pragnie pan pomóc młodej damie w potrzebie. Sądzi pan bowiem, że jest lepsza niż to się wydaje. Czy nie tak?

— Naogół tak. A co pan myśli o tem?

— Djabieł wie! Cieszyłbym się, gdybym mógł panu powiedzieć. Ale zwyczajną awanturą nie jest. Mogę pana zapewnić. Albo jest ona najzręczniejszą komediantką, albo kobietą, której charakteru i celów nie zrozumiejszy. Czas to okaże, mój przyjacielu! Musimy postępować ostrożnie. Pod tym względem zgadzamy się i dlatego wybrałem pana do tej dyplomatycznej misji. Pamiętaj pan te dziesięciny i rób pan tak, jak tego wymagają okoliczności. Ma pan znajomych w Chicago?

— Tak. Znam przede wszystkim prokuratora, nazwiskiem Frayne'a, z którym zaprzyjaźniony jestem od wielu lat i który może mi pomóc. Zawiadomie go natychmiast. Zna prawdopodobnie tego strażnika więziennego. Do widzenia, Larne!

Gdy winda z Abingerem wyjechała znów na górę, do drzwi pracowni Larne'a zapukał mały, pułchniutki doktor Flack.

— Nowina, mój przyjacielu! — zawołał, wszedłszy do pokoju. — Nowina, która pana ucieszy!

— A zatem mów pan prędko, doktorze! I siadaj pan!

— Otóż, chodzi o ten zakład dla obłąkanych, Larne. Ten zarozumiały lekarz naczerony został usunięty. Wydawał się ludziom za wielki! Najprzyjemniejsze jest to, że następcą jego jest człowiekiem, pełnym zrozumienia, z którym można pomówić.

— Jak się nazywa? — spytał zaciekawiony Larne.

— Howson. Ach, przypomina pan go sobie. Był wmieszany w sprawę Colego. Jeśli chce pan oglądnąć zakład z zewnątrz, to sposobność jest doskonała. Howson z pewnością nie odmówi.

— O, zależy mi na tem bardzo! Teraz bardzo, niż kiedykolwiek przedtem.

Oczy Larne'a błysnęły, a usta zacięły się.

— Dobrze! Zatem zrobimy. Ukradnij pan albo pożycz sobie dyplom doktorski, przejrzyj pan pobieżnie anatomję Foulersa i przyjedź pan najbliższym okrętem z Niemiec. Czy umie pan może mówić po niemiecku? Tem lepiej! Uda pan więc skromnego debiutanta, który szuka w Ameryce nowych odkryć.

— Zgoda! Ale teraz pozwól mi pan powiedzieć parę słów, doktorze.

(C. d. n.)

przedniego, choćby ten poprzedni, wprowadzono dopiero przed pół rokiem i nie miano jeszcze czasu sprawdzić jego wartości praktycznej. —

Nauczycielstwu najmłodszemu wiekiem, a więc z natury rzeczy usposobionemu najbardziej radykalnie, podoba się nadzwyczajnie ten „prąd świeżości”, płynący ożywczo od zielonych stolików Ministerstwa między ławy szkolne.

Corzej jest jednak z nauczycielstwem doświadczonym, ono bowiem zdołało w swych — choćby nieefektywnych — latach pracy zebrać już pewną dozę obserwacji własnej, a przedewszystkiem zrozumiało, że uczyć nie plany i podręczniki, lecz pedagogowie. Dla nich podręcznik, który dla odróżnienia się od poprzedniego zaczyna się od Z, a kończy na A, nie jest lepszy od tamtego, tylko inny, nie zatem nie da nowego młodzieży, ale zadać trudności nauczycielom, dopóki się z nim nie zapoznają.

Dla młodzieży ciągle zmieniająca podręczników jest wprost dezorientacją w nauce, każdy bowiem rok następny sprzeciwia się poprzedniemu metodą. Zmiana planów i ciągle uzupełnianie ich nowościami, przeladowuje wreszcie te plany, tak, że nie tylko nauczyciele, nie mogą zmieścić materiału w ciągu roku, muszą go skracać lub dodawać godziny nadprogramowe, lecz także młodzież, nawet najzdolniejsza, nie może go ani strawić ani opanować pamięciowo. Wyćieczki, samorzady, posiedzenia szkolne itp., pochłaniają mnóstwo czasu poza godzinami szkolnymi, nie zostawiając już nic nie tylko na wytchnienie, lecz nawet na odrobienie lekcji domowych.

Ze dla rodziców i opiekunów kupowanie ciągle nowych książek szkolnych jest plagą, nie ma potrzeby wykazywać. Kupno książek i zeszytów dla dziecka pochłania już w szkole powszechnej setki tysięcy rocznie, a w szkołach średnich przekracza milion. A przecie szkoły istnieją nie tylko dla nowobogackich, lecz także dla robotników i urzędników.

Księgarniom nakładowym wreszcie, a tem bardziej komisowym, szybkie zmiany podręczników szkolnych przynoszą raczej straty, niż zyski, utrudniając wszelką kalkulację cen i zamówień. Dlatego to tak często słyszy się w księgarniach, że żądanej książki „jeszcze niema”, a po kilku dniach, że „jej już niema”.

Nie są wobec tego tak bardzo pozbawione sensu głosy, słyszane coraz częściej, że podręczników do nauki powinna dzieciom dostarczać szkoła na równi z nauką samą, choćby przez zaprowadzenie opłat stałych, od których uwalniałaby uczniów zdolnych, a ubogich. Świt.

Sztandar dla obrońców Lwowa.

Sprawa sztandaru, który w piątą rocznicę oswobodzenia Lwowa z pod inwazji austriacko-ukraińskich oddziałów ma być wręczony, jako dar obywatelstwa lwowskiego, Związkowi obrońców Lwowa, postępuje rażo naprzód.

Wobec ogłoszonego w jednym z dzienników oświadczenia zarządu I. załogi obrony

Lwowa, posiadającej już swój sztandar (dar mieszczanina lwowskiego p. Hessa), komitet przyjął na onegdajszym posiedzeniu następującą rezolucję:

„Uznając prawo I-szej Załogi do posiadania i używania własnego sztandaru, Komitet w przekonaniu, że społeczeństwo polskie obowiązane jest uczcić myśl przewodnią dni listopadowych 1918 r. i ogółowi obrońców Lwowa zaofiarować jako widomy znak swego uznania i wdzięczności sztandar, pod którym obrońcy Lwowa występowaćby mogli — uchwała jednomyślnie przeprowadzić do końca wszczętą akcję ofiarowania Związkowi obrońców Lwowa sztandaru”.

W dalszym ciągu posiedzenia zatwierdzono szczegóły artystyczne sztandaru, opracowane przez kustosza Męckiego, któremu za jego ofiarną pracę wyrażono gorące podziękowanie.

Zatwierdzono również układ z panią Pollo, w której prawowni będą wykonane hafty na sztandarze: z jednej strony orzeł biały na amarantowym polu, z drugiej Matka Boska Częstochowska, herb m. Lwowa i napis: Lwów swoim obrońcom — listopad 1918.

Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości projektu odezwy, przedstawionego przez red. p. Janinę Peleńską, wysłuchano sprawozdań przedstawicieli sekcji finansowej (dyr. dr. Bożewicz) i technicznej (p. profesorowa Łukasiewiczowa), stwierdzających stały i pomyślny postęp prac przygotowawczych.

W końcu omówiono sprawę srebrnych gwoździ do sztandaru i ustalono listę osób, które zostaną zaproszone do wbijania tych

Glupota i talent. *)

II.

Wspomniano już wyżej, że dwa te objawy nie wyłączają się bynajmniej, czyli że mogą istnieć jednocześnie u tego samego człowieka.

Już Kant w swych „Marzeniach jasnowidzącego” podnosi ten fakt mówiąc: „poniędzy rozumem a głupotą granice są tak nieznaczne, że zaledwie możemy dłużej przebywać w jednej z tych dziedzin, ażeby nie zrobić małego kroku do drugiej”. W istocie inteligencja ludzka składa się z bardzo wielu różnorodnych czynników — zdolności, przyczem najinteligentniejszy osobnik nie we wszystkich objawach życia umysłowego jest doskonały, podobnie, jak najbardziej ograniczony nie pod każdym względem jest upośledzony. To współistnienie wybitnych zdolności umysłowych z wielkimi ich brakami sprawia, że ogólny sąd o inteligencji danego człowieka może wypaść nader rozmaicie, zależnie od cech branych pod uwagę.

Dlatego też pewne wskazania w tej zawikłanej nico dziedzinie, umożliwiające nam niekiedy orientację, mogą być bardzo pożyteczne.

*) (Patrz N-ry „Wiek Nowego“ 6690 i 6691).

Zobaczymy tedy, jakimi wybitnymi zdolnościami, talentem, może być obdarzony człowiek z każdą zupełnie ograniczoną pod względem inteligencji a także, jakie wielkie odnośne braki mogą istnieć u ludzi bardzo zdolnych, nawet genialnych.

U ludzi ograniczonych spotykamy najczęściej większą lub mniejszą zdolność do rękoczynów (do których należy także kaligrafia) oraz zdolności do sztuk, zwłaszcza do muzyki, rysunku i malowania. Osobnik bardzo ograniczony może posiadać znakomitą pamięć muzyczną oraz może przy odpowiedniej pilności i wytrwałości, przyswoić sobie w wysokim stopniu technikę danego instrumentu; nie jest on jednak w stanie przeniknąć głębiej do ducha jakiegoś wyższego utworu muzycznego i uwydatnić go w swej grze.

Podobnie ma się rzecz ze zdolnościami do innych sztuk pięknych. Należy jednak podnieść z całym naciskiem, że pomiędzy prawdziwie wielkimi artystami, w wyższym znaczeniu tego wyrazu, nie było ani jednego, któryby nie odznaczał się wysoką inteligencją.

W dziedzinie mechaniki osobniki ograniczone, niekiedy nawet wyraźnie upośledzone umysłowo, okazują często wielkie zdolności. Forel znał pewnego młodego człowieka, bardzo niezaradnego i pod względem umysłowym nader słabo rozwiniętego, który przyswoił sobie nader słabo rozumiejąc budowę maszyn i robił różne wynalazki. Jeden z jego wynalazków w budowie maszyny tkackich został ogólnie przyjęty i zastosowany w Zurychu. O podobnym fakcie pisze Fred gold, który znał jakiegoś pensjonarza w

schronisku Cartwood, głuchego od urodzenia i upośledzonego umysłowo. Otóż pensjonarz ten, który nigdy nie chodził do szkoły, już we wczesnym dzieciństwie okazywał wybitny talent do rysunku i rzeźby. W zakładzie, gdzie przebywał, nie tylko przyozdobił jego ściany licznymi rysunkami o wysokiej wartości artystycznej, lecz wykonał także przedziwne rzeźby z drzewa i kości słoniowej, zwłaszcza modele łodzi, parowozów przewozowych i łodzi wojennych, których dokładne do najdrobniejszych szczegółów wykonanie, budziły powszechny podziw. I ten młozieniec, posiadający tak wybitne talenty artystyczne i mechaniczne, prócz kilku najprostszych wyrazów, nie mógł wyuczyć się czytania i pisania i wogóle w świecie, poza zakładem był zupełnie głupio bezradny.

Również w rachunkach, zwłaszcza o ile chodzi o czynności mechaniczne, czysto pamięciowe, ludzie ograniczeni umysłowo, okazują często szczególne zdolności. Dr. Down znał pewnego 12-letniego, zupełnie głupiego chłopca, który z błyskawiczną szybkością mnożył przez siebie trzycyfrowe liczby. Inny znów lekarz miał nader głupiego pacjenta, któremu wystarczyło podać wtek danej osoby, a on natychmiast prawie wymieniał ilość minut jej życia. To samo dotyczy zdolności do przyswajania sobie obcych języków, o ile chodzi o pamięć i ćwiczenie.

(Dok. nast.)

gwoździ w drzewce sztandaru przy akcie jego poświęcenia. Koszt jednego gwoźdza ustalono minimalnie na 1 milion z tem, że wszelkie naddatki będą z wdzięcznością przyjmowane.

Akcją zbierania funduszków na pokrycie kosztów sztandaru zajmuje się osobny komitet pań pod przewodnictwem p. dyrektorowej Barwiczowej.

Konferencja w sprawie projektu ustawy o inspekcji pracy oraz projektu ustawy w przedmiocie zwalczania chorób zaw.

Dnia 22. bm. odbyła się w Izbie handlowej przemysłowej konferencja celem omówienia projektu ustawy o inspekcji pracy oraz projektu w przedmiocie zwalczania chorób zawodowych. Na konferencji tej, której przewodniczył Wiceprezydent Izby Maksymilian Thom, obecni byli reprezentanci interesowanych organizacji handlowych i przemysłowych oraz Okręgowy inspektor pracy r. Navratil. Oba projekty ustaw omówił szczegółowo starszy referent Izby Dr. Wachtel, który wykazał liczne braki i wady tych projektów. —

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której rzeczowej krytyce poddano specjalnie projekt ustawy o inspekcji pracy. — W szczególności doradca fachowy Izby Dr. Ličen wykazał na podstawie poszczególnych postanowień projektu, że przepisy projektowanej ustawy są zupełnie abstrakcyjne skonstruowane i nie ulega wątpliwości, że ustawa w projektowanej formie wywoła bardzo ujemne skutki, że względu na zdolność konkurencyjną naszego przemysłu w stosunku do zagranicy. Nadto rozwiązanie inspekcji pracy w projektowanej formie musiałoby wywołać w konsekwencji olbrzymie wzniesienie wydatków państwowych, co ze względu na nasze położenie gospodarcze nie jest wcale pożądane. Mówca domaga się, ażeby Izba wyraziła swą opinię w tym kierunku, że projekt ustawy inspekcji pracy opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nie nadaje się do merytorycznego rozpatrywania, o ile nie będą usunięte te postanowienia, które ze względu na nasze ogólne położenie gospodarcze i stan naszego przemysłu nie są ani pożądane, ani też wskazane.

Dr. Ciesielski zażądał szeregu zmian do poszczególnych postanowień projektu, wreszcie Wiceprezydent M. Thom domagał się dokładnego określenia wymogów, jakim odpowiadać winna osoba desygnowana na stanowisko inspektora pracy.

W dyskusji nad projektem ustawy w przedmiocie zapobiegania i zwalczania chorób zawodowych wszyscy biorący udział w dyskusji wyrazili zgodne zapatrywanie, że projekt ten opracowany przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego wykazuje tak znaczne luki i wady, że ze stanowiska interesów przemysłu i handlu należałoby się stanowczo domagać, aby sprawę tę odroczone na czas późniejszy tj. do chwili kiedy Ministerstwo Zdrowia Publicznego zostanie definitywnie zlikwidowane, a dotychczasowy zakres działalności tego Ministerstwa zostanie ostatecznie rozdzielony między Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Wyniki ankiety poddane zostaną obradom najbliższego posiedzenia plenarnego Izby oraz stanowić będą substrat do opracowania opinii, jakie Izba odnośnie do tych projektów przedłoży kompetentnym czynnikom.

„Tajemnica Harry Millera”

— oto tytuł sensacyjnej powieści kryminalnej, pióra szwedzkiego powieściopisarza

Haralda Johnssona,

której druk rozpoczniemy w „Bibliotece powieści Wieku Nowego” po ukończeniu drukującej się obecnie powieści „Ten czwarty”.

Powieść ta, utrzymująca ciekawość czytelnika w niezwykłym napięciu porusza niezwykle zajmujący problemat psychopatologiczny, dając przytem cały szereg obrazów o interesującej i przykuwającej uwagę czytelnika akcji.

Wacław Sieroszewski o Japonii.

W sali Tow. Muzycznego odbył się staraniem Związku Zaw. Literatów polskich we Lwowie b. tygodnia odczyt Wacława Sieroszewskiego „O Japonii”. Lwów zainteresował się odczytem niezmiernie żywo, czego dowodem była szczelnie wypełniona sala. Tłumy, zdążające do sali, ścigały nie tylko osoba znakomitego powieściopisarza, ale również temat, niezwykle aktualny, ze względu na okropną katastrofę trzęsienia ziemi, jaka dotknęła kraj „wschodzącego słońca”.

W odczycie swoim, opartym na bogatych, osobistych wspomnieniach z długoletniego swego pobytu w Japonii dał Sieroszewski barwny obraz tego kraju, gdzie rodzą się piękne przyrody. Z prawdziwym artystycznym odmalował prelegent bogactwo i przepyszność kraju kwitnącej wiśni, rzucając ciekawe światło na stosunki domowe, społeczne i polityczne Japonii. Bardzo szczegółowo omówił Sieroszewski warunki geograficzne i klimatyczne Japonii, zapoznając słuchaczy z jej fauną i florą, z religią, historią, z zwyczajami i obyczajami japońskimi. Wywody swoje, ujęte w piękną formę i przepyszną szatę słów, ilustrował prelegent bogato i nierzadnie ciekawymi i charakterystycznymi spostrzeżeniami i porównaniami ze stosunkami w Europie. — Przy końcu nakreślił w pięknych, a przytem bardzo głębokich słowach stosunek Japonii do Polski, przeprowa-

dzając bardzo charakterystyczną analogię obu narodów, zagrożonych w swym bycie przez wrocie, zewnętrzne siły i wewnętrzne narażone na niebezpieczeństwo zatraty.

Odczyt ilustrowany był przezroczami, przedstawiającymi różne momenty i obrazy z życia Japonii, które prelegent szczegółowo objaśniał. —

Publiczność, słuchająca wywodów znakomitego powieściopisarza z niezwykłym zainteresowaniem, nagrodziła go za prawdziwą biesiadę artystyczną i duchową, barzą gorących oklasków. Jest nadzieja, że odczyt, który tak bardzo się podobał, zostanie jeszcze powtórzony. (kb.).

Ze spraw miejskich.

(1) Wtorkowemu tygodniowemu posiedzeniu Magistratu m. Lwowa, w dniu 23. b. m. przewodniczył prezydent miasta Józef Neumann. Obecni byli na niem wiceprezydenci: prof. dr. Chłamiacz, Obirek i dr. Schleicher.

Powzięto uchwały na przedstawienie następujących wniosków Reprezentacji Miejskiej:

1) na podwyżkę opłat wodociągowych: a) o 300 procent od czynszu najmu z r. 1914 z 45000 mp. na 135.000 mp. od 1. listopada br.; b) za wodę wedle wodomierza z 10.000 mp. na 250.000 mp. za 1 m. sześcienny od 1. października br.

2) na podwyższenie taryfy komunalnej o 200 procent od 1. listopada b.

3) na przyjęcie do związku Gminy 14 patentów za opłatą od 500 tysięcy do 10 milionów.

Udzielono konsensów budowlanych: a) na budowę jednopiętrowego domu przy ul. Kosynierskiej (boczna Kadockiej), b) na budowę parterowego domu przy ul. Murarskiej i c) konsensu na rekonstrukcję budynku przy ul. św. Marcina, w którym mieści się fabryka przetworów chemicznych i lekarskich.

Udzielono również konsensów 5 patentom na doróżkarstwo.

Ukarano: 1) grzywnami po 20.000 mp. szynkarzy: a) przy ul. Zielonej; b) dwóch płatniczych przy pl. Mariackim i przy ul. Hełmańskiej; 2) grzywnami po 80.000 mp. dwóch szynkarzy przy ul. Chorążczyzny; 3) grzywną 100.000 mp. szynkarza w Rynku; wszystkich za podawanie napoi alkoholowych w dni niedozwolone.

Następnie ukarano grzywną 500.000 mp. w trakcyjerni przy ul. Gródeckiej za podawanie piwa bez upoważnienia przemysłowego, za to samo przekroczenie właścicielkę towarów korzennych na Bodnarówce grzywną 100.000 mp. Zarazem uchwalono unieważnić upoważnienie przemysłowe na prowadzenie przemysłu gospodniego — restauracyjnego szynkarza przy ul. Kleparowskiej z powodu skonstruowanego kilkakrotnego podawania napoi alkoholowych w dni niedozwolone.

W końcu ukarano grzywnami od 500 do 300 tysięcy mp. 69 dozorców domów, względnie w realności za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych.

Wieczorem tego samego dnia odbyły posiedzenia Sekcje: druga, trzecia i piąta Rady Miasta.

Sekcja druga (skarbową) obradowała pod przewodnictwem r. m. dyrektora Terenkoczego.

Uchwalono wspólnie z Komisją wodociągową podwyższyć a) opłaty wodociągowe, obliczane od czynszu najmu z 45.000 mp. na 135.000 mp. od każdego 100 koron czynszu za r. 1914, — z ważnością od 1. listopada br.

b) podwyższyć opłatę za wodę, oddawaną wedle wodomierza z 10.000 mp. na 25.000 mp. za 1 m. sześcienny od 1. października br

Powzięto uchwałę, zgodnie z wnioskiem Magistratu, podwyższenie gwarancji Gminy za wkładki w m. Kasie Oszczędności do 5 miliardów mp.

W dalszym ciągu uchwalono wykonać roboty adaptacyjne w budynkach, należących do Rakon m. Kosztem 1.200 zł. p. i wstawić wydatek ten do budżetu na rok 1924.

Zgodnie z wnioskiem Magistratu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunkowe m. Zakładu Apropowizacyjnego za r. 1922 i wyrażono uznanie tak kierownikowi jak i personalowi za troskliwość i wydatną w Zakładzie apr.

Następnie uchwalono 1) zgodnie z wnioskiem Mgtu, wykonać roboty adaptacyjne przy kotle, ustawionym w szkole im. Sienkiewicza do centralnego ogrzewania; 2) zgodnie z uchwałą Sekcji Kł. oddać roboty około budowy 3 piętrowego budynku dla służby m. Zakładu czyszczenia miasta tylko w 1/3 części firmie I. Wilkon i Cz. Müller z tym dodatkiem, by w kontrakcie jasno określono potrącenia za materiały, przez gminę w myśl ustępu 3 warunków licytacyjnych dostarczyć się mające.

Uchwalono przyjąć do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunkowe m. Zakładu opalu na rok 1922 i wyrazić uznanie kierownikowi oraz personalowi.

W końcu uchwalono, w myśl wniosku Magistratu, podwyższyć opłaty od psów następująco: a) od 1 psa na 100.000 mp., b) od 2 psa na 200.000 mp., c) od 3 psa na 300.000 mp.; od samicy: jednej 200.000 mp., od dwóch 400.000 mp. a od trzech 600.000 mp. i stopniowo wyżej — zależnie od ilości samicy.

Znaki czasu.

Bez wartości.

Miałem iść do jakiejś należytości podatkową i zaszedłem do kasy skarbowej. Przy okienku było już wielu interesentów, stanąłem przeto w „ogonku“ i czekałem swej kolei. Mając wiele czasu, a trochę i z nudów śledziłem szybki, miarowy ruch rąk i palców kasjera, który przerywał stosy banknotów, licząc je tylko oczyma.

W tem zatrzymał się nad jednym z nowych egzemplarzy. Znać wydał mu się podejrzany, bo przytrzymał go dłoń, sięgnął do szuflady i wyciągnął z niej teczkę, w której ułożone były „wzory“ urzędowe autentycznych banknotów, jakie państwowe zakłady graficzne wydają kasom przy każdorazowej emisji nowych kategorii znaków obiegowych.

Podczas gdy urzędnik uważnie i szczegółowo porównywał zakwestjonowany egzemplarz z wzorem, mogłem się i ja dokładnie przypatrzeć „wzorowi“. Był to egzemplarz zupełnie wykończony, opatrzony nawet serią i liczbą bieżącą, a następnie unieważniony przez przekłucie, przekreślenie drukiem na krzyż i dużym, biegnącym na ukos napisem: „wzór“, a wreszcie jeszcze czemś, co... uderzyć musi boleśnie każdego w oczy i w duszę, jak także złowrogi omen.

Oto ponad wyrażoną słowami wartość blankietu widać na głównej stronie czerwony, podkreślony napis: „Bez wartości“.

Zakwestjonowany egzemplarz okazał się autentycznym, niesfałszowanym. Kasjer schował teczkę z wzorami i dalej liczył miarowo, mechanicznie przebijając palcami w stosach banknotów.

A mnie ciągle przed oczyma stał ów „wzór“, napiętnowany urzędowo napisem „bez wartości“. I nie mogłem się oprzeć wrażeniu, że ten złowrogi, krwawy napis przenosi się na każdy papirus, przesuwany się miarowo przez palce kasjera. Krwawo znać się ten omen w mej duszy.

Czy tylko omam? Oby tak było! Wszak maszyny państwowych zakładów graficznych pracują ciągle nieustannie, bez wytchnienia... Jak długo jeszcze?...

Kto na to obecnie i kto za to kiedyś w przyszłości odpowie?

OBSERWATOR.

Strajk maszynistów kolej. rozszerza się!

Wybuch strajku w Stanisławowie i Warszawie. — Jakże pociągi kursują?

Wyzbuch strajku w okręgu stanisławowskim.

(—) Na terenie okręgu lwowskiej dyrekcji kolejowej strajkują wszystkie parowozownie, podobnie jak na terenie dyrekcji krakowskiej.

Natomiast wczoraj strajk rozszerzył się na okręg dyrekcji kol. stanisławowskiej.

Strajk lwowskich maszynistów był zupełnie samorzutny, a centr. Związek warszawski nic o planowaniu podjęcia jego początkowo nie wiedział.

Konferencja w lwow. dyrekcji kolejowej.

Wczoraj przedpołudniem Zarząd Okręgowy Z. Z. K. wraz z delegatami wszystkich kategorii pracowników państwowych, udał się do prezesa Dyrekcji kolej. p. Barwicza. Przedstawiono tu opłakany stan wszystkich pracowników, którzy wskutek szalonej drożyny nie mają środków do przeżycia ostatnich dni miesiąca. Deputacja wskazując na wielkie rozgorzenie wszystkich kolejarzy domaga się natychmiastowej wypłaty 120 procentowego dodatku drożynianego. Prezes Barwicz zakomunikował ten postulat ministerstwu kolei w Warszawie. Wypłata mogłaby nastąpić po wydaniu odpowiedniego polecenia przez radę ministrów. Do wieczora nie było jednak odpowiedzi z Warszawy.

Dodać należy, że 120 proc. uchwała już Rada ministrów. Idzie tylko o to, ażeby wypłatę tę skutecznie natychmiast. Z tego dodatku drożynianego mają być odciążone zależki w b. miesiącu, czyli 75 proc. od poborów paźdz. plus 18 proc.

Sytuacja w Tarnopolu.

Maszyniści w Tarnopolu podjęli pracę. Wczoraj ze Lwowa odeszło po dwa pociągi na główne linie, a po jednym do mniejszych miejscowości. Także maszyniści zloczowscy zmieniili swe stanowisko, oświadczyli się przeciw strajkowi i podjęli z powrotem pracę. Z wyjątkiem parowozowni w Podwołoczyskach Rozwadowie i Zloczowie strajkują wszystkie inne parowozownie kolejowe w obrębie dyrekcji lwowskiej.

Strajkujący zostaną zmilitaryzowani.

Obsługę parowozów stanowią obecnie inżynierowie, maszyniści i żołnierze maszyniści z pułku kolejowego w Krakowie, którzy wczoraj przyjechali celem objęcia obo-

wiązków służbowych. Jak się dowiadujemy, zostały poczynione zarządzenia zmilitaryzowania strajkujących pracowników kolejowych. Strajkujący maszyniści otrzymali już zawołania do wojska.

Pomoc wojska.

Wczoraj wieczorem przybyła do Lwowa z Krakowa wojskowa kompania kolejowa. Dziesięć drużyn wojskowych, — każda złożona z maszynisty i palacza. — objęło już służbę. Przyjazd czterech dalszych drużyn zapowiadany został na dzień dzisiejszy.

Jakże pociągi kursują?

Zatem kursuje wieczorny pociąg do Warszawy — wyjątkowo odjechał w dniu dzisiejszym pociąg pośpieszny poranny, — kursują dalej dwa pociągi osobowe do Krakowa, jeden pośpieszny dalekobieżny do Katowic, jeden pociąg do Krakowa z wagonami do Pragi i Wiednia, a dalej utrzymany został jeden pociąg w kierunku Stojanowa, Podwołoczysk, przy współudziale kilku maszynistów dyrekcji stanisławowskiej, do Stryja Brodów i t.d. Wogóle uruchomiono 38 proc. pociągów osobowych i 15 proc. towarowych.

W Warszawskim okręgu wybuchł strajk!

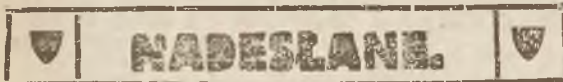
Wedle mocnych depesz z Warszawy w ciągu dnia wczorajszego strajk rozszerzył się również na warszawski kolejowy okręg dyrekcji. Mianowicie stanęły parowozownie w Piotrkowie i Częstochowie. Strajk ujawnił się również w radomskim okręgu dyrekcji, gdzie zastrajkowała parowozownia w Chelnie. Zarząd kolejowy poczynił starania, aby ruch osobowy i towarowy pomiędzy Warszawą a poszczególnymi centrami państwa utrzymać za wszelką cenę.

Minister kolei Nosowicz o sytuacji.

Warszawa. (Pat.). Sejmowa komisja komunikacyjna przed porządkiem dziennym wysłuchała wyjaśnień ministra kolei żelaznych p. Nosowicza w związku z sytuacją strajkową w kolejnictwie na terenie Małopolski. — P. minister oświadczył, że strajk maszynistów w Małopolsce, który wybuchł mimo wyraźnego zakazu Związku Zaw. maszynistów, się zaczął się wczoraj i dzisiaj szczególnie w dyrekcji krakowskiej. Również i w Stanisławowie zastrajkowały ogrzewalnice. Co

do żądań maszynistów stwierdził pan minister że pertraktacje są w toku, zaznaczył jednak, że niektóre żądania, jak np. dotyczące awansów automatycznych i wypłaty godzinowego, są niemożliwe do przyjęcia.

Jako drugi punkt porządku dziennego rozpatrywała komisja wniosek posłów „Wyzwolenia“ i klubu lud. PSL. w sprawie wydelegowania komisji sejmowych do zbadania nadużyć, popełnionych na kolejach.



Zarząd Wojskowej Spółdzielni O. K. VI w Lwowie, w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 24. kwietnia 1923, wzywa Członków, ażeby do dnia 7. listopada 1923 r. uzupełnili swoje udziały — w przeciwnym razie zostaną skreśleni z listy Członków Wojskowej Spółdzielni O. K. VI.

Mjr. **Lewicki Józef.**

30589

Kpt. **Stembalski Piotr.**

Co dzień niesie?

Ile płacić należy za jazdę dorożkami?

(—) Magistrat wydał nową taryfę dorożarską, która jest następująca: za pojedynczą jazdę w mieście, tj. za jazdę z punktu do punktu miasta bez zatrzymania się dłużej jak 5 minut i bez zbiegnięcia z kierunku drogi dorożką parokonną w dzień i w nocy 25.000 m., dorożką jednokonną 20.000; za jazdę do rogatek miejskich, na Zamek, plac Powystawowy, Targi wschodnie 50.000 m.; 40.000; za jazdę w mieście według czasu: za pierwsze pół godziny 32.000, 28.000; za każdy następny kwadrans 16.000, 14.000; za jazdę od i do dworców kolejowych wraz z pakunkami dwukonna 55.000, jednokonna 45.000.

Publiczność o każdym karygodnym przekroczeniu tej taryfy powinna natychmiast donosić policji. —

Boiszewiczka Olga Prystaj w koźle

(—) Niejaka Olga Prystaj, gorliwa opiekunka aresztowanych onegdaj komunistów, przynosiła przedwczoraj obiad do aresztów policyjnych dla Rudyka i Mutezyka, w naleśnikach ukryła kartki, w których były polane rozmaite wiadomości polityczne, pocieszenia dla aresztowanych itp. Za jej gorliwość osadzono ją w aresztach.

Karambol wozu z autem.

(—) Szoferom lwowskim widać za mało harców po ulicach miasta, więc dają upust swym rozbujającym temperamentom za jego murami. Wczoraj za rogatką Lyczakowską szofer samochodu nr. 730 najechał na furę, którą wjechała p. Elżbieta Brzezińska z Czyższek. Wóz został rozbity w druzgizy, a p. Brzezińska wypadła na gościnnie doznała bolesnych obrażeń. —

50-miljonowa kradzież we Lwowie.

(—) Maurycy Weiler, właściciel wozów ciężarowych doniósł, że woźnica jego, Michał Kopeć, skradł nowe półszorki na konie i lejce wartości 50 milionów marek.

Szajka złodziejska w matni.

(—) Przed kilku dniami nieznani sprawcy włamali się do mieszkania J. Schulza przy ul. Krakowskiej i skradli rozmaite rzeczy, wartości kilkunastu milionów. W dniu wczorajszym udało się post. Kmiećkowi i Kalnowskiemu ująć jednego ze sprawców w osobie Wilhelma Floksa, który kradzież powyższą

popełnił wspólnie z niejakim Salomonem N. — Skradzione przedmioty kupił od złodzieja za 9 milj. niejaki Leib Löw, który również powędrował do kozy.

Alkohol sojusznikiem złodziejskim.

(—) Jan Andrejanek z Zubrzy, zabawiał się wczoraj wesoło w towarzystwie dwu „krajaków“ w mieszkaniu dozorczyń N. N., przy ul. Sobieskiego 15. Po skosumowaniu większej ilości alkoholu Andrejanek usnął, a kiedy zbudził się spostrzegł ku wielkiemu swemu przerażeniu, iż brakuje mu portfela, zawierającego 6 milionów marek.

—oo—

Szczegóły skandalicznej afery benzyn.

Echa masowych malwersacyj w magazynach kolejowych

Hochstaplerka Izabella Motyczyńska znowu na widowni.

(—) Do więzienia sądu karnego odstawiono już wczoraj aresztowanych w związku z systematycznymi kradzieżami benzyny z magazynów na szkodę skarbu kolejowego: magazyniera Stanisława Bukasiewicza, szofera Brosza i Izabellę Motyczyńską

Kradzieży benzyny dokonywał — jak ustaliło śledztwo — Bukasiewicz, a Brosz i Motyczyńska byli jego spółnikami.

Bukasiewicz co dnia wydawał szoferowi Broszowi po kilka beczek benzyny, które Brosz transportował w prostej drodze do miasta przeważnie do szoferów i właścicieli aut. 13 beczek sprzedano wprost właścicielom aut.

Niezwykłe sensacyjne szczegóły wychodzą znów na światło dzienne w związku z aferą Motyczyńską, o której wspominaliśmy już w poprzednich artykułach.

Była początkowo zwyczajną straganiarką na rynku w Tarnowie. Potem poszła na utrzymanie do pewnego właściciela dóbr w okolicy Tarnowa, na którym następnie usiłowała wymusić płacenie alimentów. Wyszło tu jednak na jaw oszustwo, obywatel ów bowiem nie był ołcem dziecka Motyczyńskiej.

W czasie wojny była sanitariuszką w charakterze „podporucznika-lekarska“ (!) w

wojsku polskim. Nawiązała stosunek z pewnym podpułkownikiem, którego następnie oskarżyła o uwiedzenie. Podpułkownika owego skazano nawet na 6 miesięcy więzienia i degradację, wyrok jednak później został uniesiony.

Motyczyńska pracowała następnie w firmie naftowej „Karpaty“, gdzie zawarła znajomości z szoferami i upatrzyła sobie ofarę w postaci właściciela dóbr Arczeniewicza.

Skradła jego żonę złoty zegarek i pierścionek z brylantami. W hotelu Georg'a założyła do spółki z A. i różnymi osobnikami „biuro sprzedaży benzyny“, któremu napędziła klientów.

Wszędzie przedstawiała się, że pracuje pod dyrekcją Arczeniewicza, przytem pobierała z góry na zamówienia pieniądze. Klientami byli m. i. szofer Domasiewicz, Michał Olejnik i Michał Sinter.

Benzyne przewoził szofer Arczeniewicza Kustański. —

Z wyjątkiem odstawionej do kryminalu trójki, pozostawiono resztę wnieoszanych na wolnej stopie. —

—oo—

Rozłam pomiędzy inteligencją a włościanami w klubie Piasta.

Warszawa. (telef.). (z) Wczoraj odbyły się narady klubu poselskiego „Piaśt“, na których ujawnił się pewien dość poważny rozłam pomiędzy inteligencją a włościanami w klubie „Piasta“. Przedmiotem obrad była

kwestja realizacji reformy rolnej. Przyjęto do wiadomości oświadczenie m. n. Osieckiego i domagano się uchwalenia ustawy o reformie rolnej w obydwu całach prawodawczych najpóźniej do końca listopada b. r.

AKCJA OSZCZEDNOŚCIOWA W KOLEJNICTWIE.

Warszawa. (AW.). W wyniku akcji oszczędnościowej w M. n. kolei pozostanie do końca rb. zwolnionych w dziewięciu dyrek-

cyjach około 7000 urzędników kolejowych. — Najwięcej, bo 3000 pracowników zwolni centrala dyrekcyjna. W dziale służby stacyjnej i konduktorskiej obejmie redukcja 3000, — w dziale drogowym 1000

Plan utworzenia Rady finansowej.

Rząd chce uniknąć odpowiedzialności za losy skarbu.

Warszawa. (telef.). W związku z onegdajszą naradą u marsz. Rataja przy udziale premiera Witosa i m.in. Kucharskiego, dowiaduje się „Kurier Polski“, że konferencja ta zmierzala do urzeczywistnienia projektu utworzenia rady finansowej przy ministrze skarbu. Minister Kucharski broniąc autorytetu ministra skarbu zgłosił w sprawie tej cały szereg zastrzeżeń, wobec czego onegdajsze narady nie dały na razie pozytywnych wyników.

Skądinąd dowiaduje się „Kurier Polski“, że myśl powołania rady finansowej ma raczej podkład polityczny niż gospodarczy. Obecnie rządowi idzie mianowicie o to, aby drogą wciągnięcia do rady finansowej reprezentantów różnych grup finansowych, rozłożyć odpowiedzialność rządu za losy skarbu na całe społeczeństwo. W sprawie tej odbędą się jeszcze dalsze konferencje.

Wielki przemysł przeciw waloryzacji podatków.

Warszawa (telef.) (z). „Kurier Polski“ dowiaduje się, że do Związku Ludowo-narodowego a następnie do min. skarbu Kucharskiego zwróciła się delegacja wielkiego przemysłu z posłem Wierzbickim na czele interwiniąc w sprawie projektu waloryzacji i wypowiadając się stanowczo przeciw niemu. Na tle tego projektu panuje duży rozdźwięk między

przedstawicielami wielkiego przemysłu handlu i finansów w Z. L. N. a resztą członków tego stronnictwa. W związku z tem należy także uwzględnić wczorajsze stanowisko senatu, który opowiedział się przeciwko wysokości stawek podatkowych uchwalonych przez sejm.

—OO—

Zasuspendowanie „aniołów stróżów“ Piłsudskiego?

Warszawa (telef.) (z). Największą sensacją w Warszawie jest wiadomość podana przedwczoraj przez „Czas“, że w czynnościach służbowych zawieszono trzech oficerów sztabu gener., a mianowicie: szefa defenzywy majora Pieczonkę, majora Kruka i por. Błońskiego. Przyczyną zawieszenia ich jest, że roztrząsali oni inwigilację nad Piłsud-

skim. Sprawa ta, o której mówiono zresztą prywatnie już od dwóch tygodni, wymaga wszelako wyjaśnienia tem bardziej, że krąży pogłoski, iż polecenia takie były wydane bez porozumienia z szefem sztabu, który właśnie miał podobno wydać zlecenie zawieszenia w służbie wspomnianych oficerów.

—OO—

Znowu „sukces“ min. Seydy.

Warszawa (telef.) (z). Do Warszawy nadeszła wiadomość, że z końcem listopada odbędzie się w Kownie konferencja państw bałtyckich, zainicjowana przez rząd litewski bez udziału Polski. Zwolnienie takiej konferencji

z końcem listopada wówczas, kiedy na gruzach zapowiedziana jest odławsza konferencja państw bałtyckich w Warszawie, musi budzić wielkie zdziwienie i zaniepokojenie.

—OO—

Niemcy - Polska - Rosja.

Przez Polskę i Łotwę do Niemiec...

Warszawa. (telef.) (z) Z kół zbliżonych do prezydium rady ministrów dowiaduje się pisma warszawskie, że do Warszawy zjeżdża 28 bm. Wigdor Kopp, były poseł sowiecki w Berlinie. Oficjalnym celem jego przybycia jest przeprowadzenie lustracji placówek sowieckich w Polsce. „Robotnik“ zaznacza, że właściwym powodem jego przyjazdu jest zamiar przeprowadzenia rokowań z rządem polskim w sprawach, na których sowietom bardzo zależy. Jednym z głównych przedmiotów rokowań ma być uzyskanie przez sowie-
ty zezwolenia rządu polskiego na przewiezienie

nie przez Polskę do Niemiec ładunków żywnościowych. Rząd sowiecki liczy się bowiem z możliwością rychłego wybuchu rewolucji komunistycznej w Prusiech i Niemczech środkowych i chciałby zasilić swoim zbożem komunistów niemieckich. Wedle innych wiadomości, przedstawiciele poselstwa sowieckiego w Warszawie są tak pewni wyniku interwencji Koppa, iż rozpoczęli już pertraktacje z przewozowcami firmami warszawskimi.

„Robotnik“, który podaje wiadomość o właściwym celu przybycia Koppa, ogłasza również artykuł wstępny p. Czapińskiego, po-

dający głosy prasy rosyjskiej. I tak socjalistyczny „Wiestnik“, wychodzący w Berlinie przynosi wiadomość, że „cała partja komunistyczna żyje perspektywą nieuniknionej interwencji. Zwłaszcza szaleje wojskowość, która się już szykuje do osiodłania koni“. — W tym samym kierunku odbywa się obrabianie opinii partyjnej. Eserowskie „Dnie“ z 19 października zwracają uwagę, że sfery kierownicze w Rosji wzorem carskim próbują „pieremacnąć“ przez Polskę i Łotwę do Niemiec. —

Skądinąd przychodzi wiadomości, że prasa bolszewicka porównuje stosunki panujące obecnie w Niemczech ze stosunkami, które były w Rosji przed ogólnym wybuchem rewolucji i stara się wmówić w swych czytelników, że i w Polsce już prąd jest przygotowany dla wybuchu rewolucji komunistycznej.

ZAOPATRZENIE INWALIDÓW WOJENNYCH.

Warszawa (Pat.). Sejmowa komisja pracy i opieki społecznej w drugim punkcie porządku dziennego rozpatrywała nowelę do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, oraz o zaopatrzeniu rodzin poległych i zmarłych, których śmierć pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową. Po referacie p. ks. Olszańskiego, ustawę przyjęto w pierwszym czytaniu. Wreszcie postanowiła komisja zażądać wyjaśnienia od ministerstwa skarbu, oraz przemysłu i handlu w sprawie koncesji, przy których otrzymaniu pierwszeństwo przysługuje inwalidom.

LISTA KANDYDATÓW DO SEJMU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk (Pat.). Wczoraj polski centralny komitet wyborczy ustalił listę kandydatów do sejmu w następującym składzie: Dr. Kurbacz, dr. Jedwabski, Langowski, dr. Marecki, dr. Moczyński, red. Cieszyński, Golebowski, Budzyński, Czarnecki, Michna, Czyżewski, dyr. Kwiatkowski, Milewski, Swiata, Kosciński, Szulc, Zamkowski, Gosz, Wojnowski i Tisarczyk.

REWOLTA W GRECJI.

Ateń. (Pat.). Pięć zrewoltowanych bandów poddało się w Folkis w ręce armii regularnej. W całej Grecji spokój z wyjątkiem Peloponezu, dokąd schronił się Mataxas.

Ateń. (Pat.). Flota blokuje Peloponez. — Sytuacja zrewoltowanych beznadziejna.

GLÓD W BERLINIE.

Wiedeń. (Pat.). „N. Fr. Presse“ z Berlina: Daje się tam odczuwać katastrofalny brak chleba, co wywołuje oburzenie wśród robotników. Związki zawodowe grożą strajkiem generalnym w razie, jeżeli w ciągu trzech dni nie nastąpi wypłata zarobków w walucie złotej. —

Berlin. (Pat.). Cena chleba podniosła się na 7 i pół miljarde marek.

—OO—

Wojna domowa w Niemczech.

Atak komunistów na Hamburg. - Walki na barykadach.

Wiedeń (Pat). „N. W. Journal“ donosi z Hamburga: Według ostatnich wiadomości komuniści działali w myśl przygotowanego planu. Strzelanina trwała przez cały dzień. Policja miała 14 zabitych i 108 rannych. Straty komunistów nie są znane. Sądzą, że mają oni 30 zabitych i przynajmniej 150 rannych. Stan wyjątkowy w Hamburgu został zaostrożony. Odbywały się rewizje w domach komunistów. Kilku przewodców komunistycznych aresztowano. Po północy komuniści zebraли się ponownie w dwóch przedmieściach Hamburga i rozpoczęli atak na centrum miasta. Zostali jednak osaczeni przez policję w kompleksie domów. Sądzą, że wspomniany kompleks będzie jeszcze dłużej opróżniony z komunistów.

Hamburg (Pat). Urzędowe biuro prasowe donosi: Komuniści usiłują wykorzystać obecną sytuację i w tym celu podjęli akcję wywrotową. Na linii Lubeka—Büschel zerwali szyny kolejowe. Dziś rano uzbrojone bojówki komunistyczne wtargnęły do odwachów policyjnych, przyczem wywiązała się bitwa. W czasie walk, które częściowo odbywały się na barykadach, wiele ludzi zostało rannych.

Wiedeń (Pat). „N. W. Tageblatt“ donosi z Drezna: Prezydent ministrów Zeigner wskazał na sprzeczność pomiędzy oświadczeniem rządu Rzeszy, który przystał wojska do Saksonii rzekomo w celu zabezpieczenia granicy od strony Bawarii a oświadczeniem gen. Müllera, że Reichswehra ma utrzymać spokój i porządek w Saksonii. Prezydent ministrów wezwał wszystkich republikanów do solidarności, oświadczaając, że w tej chwili być może rozstrzyga się los republiki niemieckiej.

Hamburg (AW). Zacięta walka między komunistami a policją trwa w dalszym ciągu. Policja, która otoczyła barykadę komunistyczną jest w dalszym ciągu ostrzeliwana z okien i dachów. Około 2000 komunistów zajęło pozycje w rowach strzeleckich w dzielnicy podmiejskiej. W śródmieściu zaatakowali komuniści budynek więzienny.

W południe przybył do Hamburga i krążownik francuski, oraz flotyła torpedowców, celem zabezpieczenia zakładów portowych. W Altonie walka między komunistami a policją trwa dalej.

—OO—

Separatyzm Nadrenji.

KOBLENCJA. (Pat.). Separatysty zajęli Wiesbaden i Dulsburg. Wojska francuskie utrzymują spokój.

DUESSELDORF. (Pat.). Z Bonn donoszą: Ołoszoną tu została republika nadreńska. Wbrew doniesieniom policja nie została tam rozbrojona i pełni nadal swoje funkcje. W Wiesbaden wobec odmowy policji pełnienia nadal funkcji, wojsko francuskie, które dotychczas nigdy nie interweniowało, zmuszone było interweniować w tym wypadku, w celu otrzymania w mieście porządku.

DUISBURG. (Pat.). Republikanie w sile przeszło 1000 ludzi zawładnęli miastem. Na ratuszu zatłknięto flagę trójbarwną Nadrenji.

KOBLENCJA. (Pat.). Naczelny komitet

separatystów wybrał dyrktorjat, zaopatrzył w celkowe pe nomocnictwa. W skład dyrktorjatu wchodzi Matthes jako przedstawiciel Nadrenji północnej, oraz Derten jako przedstawiciel południowej Nadrenji.

MOGUNCJA. (Pat.). Robotnicy sprzeciwiają się zaprowadzeniu republiki nadreńskiej. Około 30 separatystów przybyło tu autemobilem ciężarowym, jednak wkrótce zostali zmuszeni do powrotu. Tłum kilkakrotnie manifestował. Rezultatem strzelaniny, która później nastąpiła, są zabici i ranni.

AKWIZGRAN. (Pat.). Nacjonalisci oraz komuniści zdobyli ratusz i wzięli wielu separatystów. W czasie wynikłej strzelaniny trzy osoby zostały zabite i wiele rannych. Ogłoszono zakaz zgro nadzeń.

Utworzenie niezawisłego Palatynatu.

Warszawa (telef.) (z). Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku prowincji Palatynatu w Spirze (Speier) przedstawiciel komisji nadreńskiej major Louis zawiadomił oficjalnie o utwo-

żeniu niepodległego państwa Palatynatu. Decyzja zapadła po uprzednim porozumieniu się z przedstawicielami władz lokalnych i sfer społecznych Palatynatu.

Coraz ściślejsze stosunki między Paryżem a Pragą.

Warszawa. (telef.) (z). Organ włoskiego min. spraw zagranicznych pisze: „Przyjaźń między Francją a Czechami nie stanowi jeszcze prawdziwego i istotnego aliansu, lecz charakter solidarności ekonomicznej, handlowej i politycznej tej przyjaźni nie zasługuje na

lekceważenie. Dotychczas typowym sojusznikiem Francji na północnym - wschodzie była Polska. Pod względem czysto formalnym i traktatowym Polska jest nim nadal. Jednak w ciągu ostatnich miesięcy nie trudno było zauważyć stopniowe i widoczne ochłodzenia

stosunków między Warszawą a Paryżem, podczas gdy obopólne stosunki między Paryżem a Pragą stawały się coraz serdeczniejsze i ściślejsze. —

DEKLARACJA LEWICY W SPRAWIE DÓBR PODUCHOWNYCH I „MARTWEJ REKI“.

Warszawa. (AW). „Robotnik“ podaje deklarację, którą złożyli przedstawiciele lewicy na ręce przewodniczącego komisji rolnej w związku z opuszczeniem przez lewicę obrad komisji, na których zdecydowano przez do porządku dziennego nad sprawą dóbr poduchownych i „martwej ręki“. Deklaracja brzmi:

„Zważywszy, że decyzja większości komisji rolnej powzięta 23. bm. uchylona na czas nieokreślony przeznaczenie dóbr kościelnych na reformę rolną, przyczem z toku dyskusji wynikało odroczenie tej sprawy aż do decyzji stoicy apostołskiej i zważywszy, że decyzja ta sprzeczna jest z interesami Polski, jak również uchwałą Sejmu z dnia 10. lipca 1919 zastrzegającej państwu polskiemu rozstrzygnięcie sprawy reformy rolnej, niezależnie od obcych czynników, a nawet sprzecznych z wnioskami obecnego rządu, — członkowie komisji rolnej nie mogą w tych warunkach przyjąć udziału w pracach komisji aż do decyzji swych klubów sejmowych“. Deklaracją podpisało 7 posłów lewicowych.

STRAJK GENERALNY W PRZEMYSŁE WŁÓKIENNICZYM.

Łódź. (Pat.). W dniu dzisiejszym toczyły się w dalszym ciągu rokowania pomiędzy przedstawicielami związków robotniczych przemysłu włókienniczego a pracodawcami. Ponieważ pracodawcy nie uwzględnili wszystkich żądań robotników oferując im tylko 20 proc. podwyżki, wobec tego w godzinach wieczornych proklamowany został strajk generalny w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego.

SPRAWA WYBUCHU PROCHOWNI NA KOMISJI WOJSKOWEJ.

Warszawa. (Telef.) (z). Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej omawiana była sprawa wybuchu na cykadeli. Z podród przemawiających usiłował p. Jaworowski dowiedzieć, że prochy nitratowe mają własność rozpadnąć się zarówno pod wpływem czasu jak i szeregu innych warunków. P. Anusz zaznaczył, że nie wyklucza reki zbredniczej, ale możliwa jest także opieszalność i zaniedbanie. Mowca wskazał przyczyną na rozluźnienie dyscypliny wojskowej z powodu wciągnięcia oficerów do takich organizacji faszystowskich. P. Stefan Dąbrowski, przedstawiający się jako chemik specjalista, twierdził, że możliwy jest wypadek samozapalenia się lub nieostrożność, ale jeżeli rząd oświadczył, że dzieła tu zbrednicza ręka, musiał mieć dowody i musi być w posiadaniu poważnego materiału. Niestety materiału tego nie podano ani nawet w najdrobniejszej części do wiadomości członków komisji.

STRAJK POCZTOWY W KRAKOWIE?

Warszawa. (telef.) (z). Wczoraj wieczorem nadeszły do Warszawy wiadomości o mającym jakoby dziś wybuchnąć w Krakowie strajku pocztowym.

—OO—

SPRZEDAWCY BOJKOTUJĄ „GAZETE PORANNA“ I „KURJERA PORANNEGO“.

Warszawa. (AW) Dziś związek sprzedawców gazet przeprowadzi bojkot „Gazety Porannej“ i „Kurjera Porannego“. W wydanej specjalnie odezwie, związek sprzedawców motywuje swą akcją ten, że wspomniane wydawnictwa nie chcą przyjmować od sprzedawców gazet niesprzedanych.

LENIN WYZDROWIAŁ.

Moskwa. (Pat.) Jak donoszą, paraliż prawej nogi Lenina ustąpił. Lenin objawił chęć powrotu do pracy.

Wiadomości giełdowe.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Pat.) Holandia 218, Nowy Jork 561 i jedna czwarta, Londyn 25.23, Paryż 32.55, Mediolan 24.95, Praga 16.60, Budapeszt 0.0205, Bukareszt 5.65, Belgrad 6.77 i pół, Sofia 5.35, Warszawa 0.0005, Wiedeń 0.0078 i trzy czwarte, Austr. kor. stempel 0.0079.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 25 października 1923.

Dolary amerykańskie 1920000, jedyńki i dwójki 1915000, dolary kanadyjskie 1850000, jedyńki i dwójki 1840000, marki niemieckie 0'00, setki 0'00, drobne —, leje 0000, drobne 0 0, czeskie korony 000000, drobne 0000, ruble 5-setki 11.300, setki 000'00, 25-rublowki 000'00, franki francuskie 00000, funty szterlingi 000000, franki szwajcarskie 000000. — Złoto: 20-kor. 000000, 20-frank. 00000, 20-markówki 00000, 10-rublowki 00000. — Srebro: korony austriackie 00000, floreny 00000, ruble 00000.

Inauguracja na Uniwersytecie lwowskim.

Wczoraj przedpoł. odbyła się inauguracja nowego roku szkolnego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Rozpoczęło nabożeństwo w katedrze, odprawione przez ks. arcybisk. Twardowskiego, w obecności senatu, władz i licznej młodzieży.

Aulę uniwersytecką zajął niebawem liczny poczet gości, profesorowie uniwers. w togach, z rektorem i prorektorem na czele, i znów wielka grupa młodzieży obojga płci.

Wśród obecnych zauważono: Ks. arcyb. Twardowskiego, wicewojew. Zimnego, generałów Lindego, Thulliego i Niesiołowskiego, prezesa poczt Bieniawskiego, prezesą apelacji sądowej Czerwińskiego, prezyd. miasta Neumanna i wiele innych osobistości.

Po wejściu senatu, zaintonował Chór Akad. uroczystie „Gaude Mater Polonia“. Później rektor dr. Makarewicz przywitał serdecznie obecnych i oddał głos ks. proktorowi Narajewskiemu, który wygłosił sprawozdanie za rok ubiegły.

Prorektor oddał hołd zmarłym profesorom naszej wszechnicy: św. Antoniewiczowi, ks. arcyb. Bilczewskiemu, Bilińskiemu, Stebelskiemu i Grysieckiemu, wspomniął o nominacjach nowych profesorów. Z kroniki ubiegłego roku wydatnił obchód rocznicy Pasteura, przyjęcie marsz. Focha, uroczystość Kopernikowską, poświęcenie domu akad. im. Kasprowicza i tablicy ku czci poległych studentów Wszechnicy. Wspomnił dalej o bogatym darze dla Biblioteki Uniw. tj. o otrzymaniu biblioteki po śp. Witoldzie ks. Czartoryskim w ilości 25 tysięcy tomów, oraz o innych darach i nabytkach.

Uchwałą Sejmu Rzpłej został wreszcie przyznany Uniwersytetowi gmach dawny posejmowy na własność. Mówił wreszcie prorektor o odbytych w r. ub. zjazdach naukowych we Lwowie, odwiedzinach obcej młodzieży, pomocy dla młodzieży akademickiej i t. d.

Z kolei wygłosił swoją mowę inauguracyjną p. rektor dr. Juliusz Makarewicz. Brzmiały w niej słowa pełne otuchy: pracujemy w wolnej Polsce, otrzymaliśmy wspaniały gmach, ufamy, że i rząd otoczy naszą Wszechnicę życzliwą troskliwością. Tłumaczył następnie Rektor konieczność ograniczeń na uniwersytecie i zasady, jakich się w tym wypadku trzyma.

Młodzież nasza — mówił dalej Rektor — nie zmaterjalizowała się, nie zatraciła idei, naużyła się tyko żyć realnie, zamerykanizowała się. Przed polityką niema co przestrzegać, skoro obywatel 21-letni ma już prawo wyborcze, trzeba tylko zaakcentować potrzebę rozwagi i poczucia odpowiedzialności w polityce. Przedewszystkiem jednak zaleca się pracę naukową, tęą specjalizację, a obok tego pogłębienie miłości Ojczyzny, poszanowanie prawa i państwa, ofiarność dla Rzpłej. Młodzież musi szerzyć w społeczeństwie poczucie prawa, ideę niezawisłości ekonomicznej państwa i prawdziwe cnoty obywatelskie. „Wierzyć należy w Polskę i mimo wszelkich trudności nigdy na duchu nie upadać“.

Inaugurację zakończył odczyt prof. dra Stefki na temat „Prawo a społeczeństwo“, podkreślający potrzebę propagandy poczucia prawa w społeczeństwie, bo tylko tą drogą osiągnąć można pojednanie.

Wiadomości z miasta.

(—) Złoty kulczyk z turkusami wartości 10 milionów mkp. zgubiła Eugenia Polakowa (Sapiechy 2) 21 brn. w kinie Chamera, lub na ul. Akademickiej.

(—) Drogie zapaliki. P. Romanowski, b. prezes Komitetu Samoobrony doniósł policji, że właściciel kiosku przy ul. Boimów Jakób Saldak pobrał za pudełko zapalek wygórowaną cenę 5000 mkp., zamiast 3000 mkp.

(—) Brak kartek z cenami na wystawach następujących kupców: Basia Haberman, sklep galant., Serbska 8, Różta Kessler, sklep biaw., Serbska 6, Silber Einstein, sklep żelazny Serbska 2, Leiser Kremer, pl. Krakowski 12. A gdzie w tym „lojalnym“ szeregach są sklepy grubych rybek ze śródmieścia?

(—) Śmieci na głowę wyrzuca z II. piętra przy ul. Wałowej 21 Tonia Frinkel. Podobnego czynu dopuściła się Maria Gott, służąca w biurze amer. „Hijas“ przy ul. Kopernika 24, która wysypała śmiecie na głowę przodk. PP. Biłozorowi, poczem z „szyderyczym usmiechem“ uciekła z balkonu.

(—) Wałka Antoniny Maiec z konną policją odbyła się wczoraj na pl. Solskich. Pomyślna niewiasta wezwwała konnego policjanta do usunięcia się jej z drogi, a gdy ten nie posłuchał, obrzuciła go obelżywymi wyrazami, wołając: „Niech pana szlag trafi! A to bezwstydnny policjant...“

Kronika bieżąca.

Repertuar Teatrów Miejskich.

TEATR WIELKI.

We czwartek, 25. października, o godz. 6'30 „W krainie baśni“ przedstawienie dla dzieci. — Ceny niższe.

W piątek dnia 26. października, o godz. 7-ej „Uczta szyderców“, sztuka w 3 akt. Benelliego, 30 proc. niżki.

W sobotę, dnia 27. października o godz. 3'30, „Pan Jowialski“, przedstawienie staraniem Komitetu Rozrywek dla młodzieży.

W sobotę, dnia 27. października o godz. 7-ej „Rigoletto“, gość. wyst. Stermich-Dębickiej.

TEATR MAŁY.

We czwartek, 25. października o godzinie 7-ej „Wiera Murcewa“ sztuka w 4 akt. Urwancewa.

W piątek dnia 26. października, o godz. 7-ej „Wiera Murcewa“ sztuka w 4 akt. Urwancewa.

W sobotę, dnia 27. października o godz. 7-ej „Wiera Murcewa“ sztuka w 4 akt. Urwancewa.

TEATR NOWOŚCI.

We czwartek, 25. października o godzinie 7-ej „Królowa fal“ operetka w 3 akt. Straussa.

W piątek dnia 26. października, o godz. 7-ej „Królowa fal“, operetka w 3 aktach Straussa.

W sobotę, dnia 27. października o godz. 7-ej „Królowa fal“, operetka w 3 aktach Straussa.

— 00 —

Teatr Bagatela ul. Rejtana 3. Od 17 października br. nowy program. Część I. „Gucio idzie na polowanie“ sketch pióra „Bebe“. Część solowa: Fedyczkowska, Mirsk, Bronowski, Duo Wenterry. Część III. „W hotelu di Voporro“ farsa opracowania „Bebe“. Początek o godz. 8 wieczór.

— 00 —

PLASZCZE, zakłady, szale i skórki futrzane, w Budapeszteńskim Magazynie Futer Breitfeld i Wiesner, Lwów, Sykstuska 2.

— 00 —

30 proc. niżki. Ponieważ w bieżącym tygodniu nie było 30 proc. niżki w Teatrze Wielkim, niżka taka obowiązywać będzie w piątek, na ostatnie przedstawienie „Uczty szyderców“.

Przedstawienie dla dzieci. Jak już donosiliśmy, N. Kirsanowa i A. Fortunato pozostali na jeszcze jedno przedstawienie, gdyż nie mogli wyjechać do Belgradu z powodu strajku kolejowego. Dziś, tj. we czwartek nieodwołalnie ostatni raz pójdzie po niżonych cenach specjalnie dla dzieci prześlizny balet „W krainie baśni“. — Wszyscy więc ci, którzy ostatnim razem nie mogli otrzymać już biletów wstępu, będą mieli sposobność urządzenia raz jeszcze tej istotnie niezwykłej pięknej bajki.

SPRAWY GOSPODARCZE

Wycofanie not „Kriesa“. Min. skarbu wydał rozporządzenie w przedmiocie wycofania z obiegu biletów P. K. K. P. wypuszczonych w r. 1917 (t. zw. not Kriesa). Rozporządzenie to brzmi: biletów P. K. K. P. wypuszczone w r. 1917 (t. zw. noty Kriesa) datowane 9. XII. 1916 r., podpisane przez Zarząd Gen. gub. Warszawsk. z dn. 30. XI. 1923 r. tracą moc prawnego środka obiegowego. Od dnia 1. XII. 1923 r. do dnia 31. XII. 1923 r. Centr. Kasa Państw., Kasy Skarbowe oraz oddziały P. K. K. P. będą wymieniać bilety wyszczególnione powyżej na bilety późniejszych emisji. Po upływie tego terminu ustaje wymiana oraz obowiązek opłacania tych banknotów i biletów powyższe tracą wszelką wartość.

Europejski Ford. Francuska fabryka samochodów „Citroën“ wyrabia dziennie 125 samochodów, czyli na 4 minuty przypada automobil. W przeciągu roku ostatniego produkcja wynosiła 37,500 samochodów.

W Paryżu obchodzono uroczystość dwudziestopięcioletni przemysłu automobilowego.

Stinnes w Afryce Południowej. Z Londynu donoszą: W Johannesburgu mówi się o propozycjach Stinnesa w sprawie połączenia szeregu przedsiębiorstw z dziedziny metalurgicznej w jeden syndykat stalowy Południowej Afryki.

Gościnne występy Dębickiej. Zapowiedź gościnnych występów znakomitej primadonny opery wiedeńskiej, wywołała dawno już niewidziane u nas zainteresowanie. Znakomita śpiewaczka na swój pierwszy sobotni występ wybrała „Rigoletto“, w którym niedawno święciła tak ogromne tryumfy w Wiedniu.

„Miłość cygańska“. Leharowska ta operetka jest perłą w dorobku kompozytorskim znanego mistrza lekkiej muzy. Teatr Nowości przystępuje z wielkim nakładem pracy i staranności do wystawienia tej operetki w przyszłym tygodniu. — Reżyseruje niezawodny p. Kuligowski.

Bilety wstępu na „Pana Jowialskiego“ na sobotę popołudniu sprzedaje od piątku kasa teatralna.

Lwowskie Towarz. Lekarskie. XXV. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 26. października br. o godzinie 6-tej wieczór w Poliklinice ul. Lindego 5. — Porządek dzienny: 1) przedstawienie chorych; 2) Dr. Allerhand: „O konieczności jednolitego nauczania dentystyki w Państwie Polskim“ (wykład).

Sztandar 22 pułku ułanów. Dnia 27. b. m., o godz. 9'30 rano odbędzie się na Błotach w Przemysłu wręczenie i poświęcenie sztandaru ofiarowanego przez grono przemysłowców naftowych 22 Pułkowi Ułanów Podkarpackich. Komitet zarządca niniejszem wszystkich ochotników — którzy służyli w tym pułku o tej uroczystości i zaprasza do wzięcia w niej udziału.

M. S. O. Prezes Okręgowego Komitetu organizacyjnego wzywa wszystkich członków M. S. O. na zebranie, które odbędzie się we czwartek 25 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa Gospodarczego ul. Kopernika 1. 20 w podwórzu. Ze względu na bardzo ważne sprawy punktualne przybycie wszystkich członków niezbędne.

Odczyt filmowy Wacława Steroszewskiego. — pt.: „Dusza wschodu“ odbędzie się dziś — we czwartek, 25. bm. o godzinie 7'30 wiecz. w sali Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda 5. — Odczyt będzie bogato ilustrowany filmami.

Konkurencja angielsko-amerykańska w Japonii. Gdy firmy angielskie zaproponowały Japonii swą pomoc w odbudowie zniszczonych miast i wsi, napotykały one niespodziewanie na bardzo silną konkurencję amerykańską. W międzyczasie dwie godziny po otrzymaniu wiadomości o katastrofie, 37 amerykańskich firm metalurgicznych i szeregi innych w drodze telefonicznej porozumiało się w sprawie wspólnej akcji i natychmiast rozpoczęły swą działalność. Japonia została zalana — przez armię amerykańskich agentów, narzucających swoją pomoc.

Pożyczki japońskie. Rząd japoński zamierza zaciągnąć w Stanach Zjednoczonych pożyczkę 1 miliard jenów i w Anglii pożyczkę 500 milionów jenów, obie na cele odbudowy (jen równa się około pół dolara).

Koleje w Turcji. Według „Temps“ budowa kolei żelaznych Samsun (nad m. Czarnem) — Siwas, przez grupę Chester'a, zacząć się ma w październiku. W najbliższym czasie oczekują w Turcji przybycia pewnej liczby inżynierów i innych fachowców.

Port w Jokohamie. • Hamburgskie przedstawicielstwo japońskiego towarzystwa okrętowego donosi, że port w Jokohamie, zburzony przez ostatnie trzęsienie ziemi, prawdopodobnie w paź-

dzierniku odbudowany do tego stopnia, iż będzie mógł być oddany do użytku publicznego.

W międzynarodowej konferencji dla spraw formalności celnych, która rozpoczęła tu swe obrady onegdaj, uczestniczy jako delegat Polski, Władysław Rasiński, dyrektor lwowskiej dyrekcji celnej, oraz jako członek komitetu ekonomicznego Ligi Antoni Wieniawski, prezes Banku Handlowego w Warszawie. W konferencji biorą również udział na specjalne zaproszenie Niemcy. Ogółem reprezentowanych na konferencji jest 34 państw. Konferencję przewodniczy lord Buxton, były minister angielski. Konferencja potrwa 3 tygodnie.

Nowa podwyżka akcyzy od zapalek. Ustanowiony podatek od zapalek w wysokości 600 mk., podwyższony został na podstawie rozporządzenia rady ministrów do 1000 mk. od pudełka, zawierającego do 60 zapalek. Książeczki z zapalkami, zawierające do 30 zapalek, mogą być po dwie oklejone jedną opaską podatkową. Rozporządzenie to weszło w życie z dn. 15. X. 1923.

Organizowanie życia gospodarczego. — Do grona członków rzeczywistych Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów przyjęte zostały następujące organizacje: Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy i Związek właścicieli gorzelnii przemysłowych w Polsce.

Konferencja kolejowa w Rydze. W Rydze odbędzie się z końcem października konferencja kolejowa między Niemcami, Łotwą, Litwą, Estonią i Rosją w sprawie przepuszczania wagonów rosyjskich szerokotorowych na tory normalne.

Odczyt Steroszewskiego o Japonii będzie powtórzony na ogólnie życzenie wobec licznych zgłoszeń i zamówień biletów w piątek 26. b. m., w sali Towarz. Muzycznego o godz. 8'15 wiecz.

Zarząd oddziału lwowskiego Polskiego Towarzystwa Fizycznego zawiadamia swych członków że zwyczajne, doroczne, Walne Zgromadzenie tegoż Towarzystwa odbędzie się we czwartek, 25. b. m. o godz. 6. popoł. na Politechnice Lwowskiej w sali I. fizycznej (parter na lewo).

Wywóz jaj. Odnośnie do wznianki w sprawozdaniu z posiedzenia niemieckiej komisji aprowizacyjnej o wywożeniu przez rzeźnika p. Domiczka jaj za granicę, otrzymaliśmy wyjaśnienie, stwierdzające, że p. Domiczek wprawdzie posiada prawo zakupu i sprzedaży jaj, jednak zagranicę dotychczas nie wywoził i zbywa zakupione jaja w kraju a w szczególności we Lwowie.

Znaleziono. 24. października 1923 o godz. 9'15 wieczór, znaleziono przed bramą kamienicy przy ul. Koralmickiej 6 — kwotę Mk. 80.000 — którą poszkodowany odebrać może w Adm. Wiek.

Prof. LABUŃSKI odbędzie 28., 29. i 30. bm. LEKCJE w szkole muzycznej S. KASPAREK — (ul. Kochanowskiego 4). 30587.

REFORMA PRAWA MAŁŻENSKIEGO przez Dra Z. Mandla; adwokata w Krakowie; omawia problem rozvodu; separacji; ślubów cywilnych według prawa trójzwiązkowego; Do nabycia w księgarni i u autora — Kraków — Rynek 22 3923

Tragedja rodzinna. Wóz pogotowia ratunkowego, odwiózł matkę na klinikę pod nóż operatora a w izbie zimnej zostało troje dzieci — w wieku lat 10 i 7, gdy najmłodsze liczy zaledwie dziewięć miesięcy. Ojciec był kiedyś kucharzem i zarabiał nieźle na utrzymanie całej tej gromadki. Ale od paru miesięcy zaczęło mu się coraz gorzej powodzić; stracił posadę, pracował, gdzie mógł przygodnie. Teraz zaś, nie mając przy kim zostawić dzieci, błaga o ratunek ludzi dobrej woli. Gdyby ktoś zajął się dziećmi, jużby gdzieś posadę jakąś znalazł. W ochronce i w przytulku przyjąć dzieci nie chcą bez opłaty.

Kazano biedakowi złożyć 500.000 Mk. — Wieg zwraca się za naszym pośrednictwem do ludzi dobrej woli, aby złożyli dla jego nieszczęsnych dzieci tę kwotę. Adres jego: JÓZEF WEKLER, ul. Kieparowska 1. 7 A. Pod tem nazwiskiem można też posyłać datki do Adm. „Wieku Nowego“.

Kupicie tylko RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka“ 39052

Kronika sportowa.

Uniwersytet—Politechnika, tradycyjnie te zawody w piłce nożnej, mające już ustaloną opinię u publiczności lwowskiej, odbędą się w niedzielę 28. b. m. o godz. 2'30 popoł. na boisku Pogoni.

Drużyny wystąpią w następujących składach: **Uniwersytet** Baczyński (AZS), Redler (Hasmonea), Murzyński (AZS), Zucker (H), Rudzki (Czarni), Jankiewicz (AZS), Opolski (AZS), Bedlewicz (Pogon), Karnecki (Cz), Hoch (H) i Langem (Cz). Rezerwowi: Gumplowicz (Lechia). — **Politechnika:** Haczewski (P), Gurawski (Sokół stan.), Tomask (AZS), Kupczakiewicz (Cz), Kadlec (AZS), Temnicki (AZS), Baszniak E. (Lechia) Barbaro (AZS), Wochanka (Cz), Baszniak M. (L) Zborzil (Cz). Rezerwowi: Grzyb, Langer (AZS), Lachowicz (Cz).

Wymienieni gracze stawiają się (z butami i sztylami) punktualnie o godz. 2. popołudniu na boisku Pogoni.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ



Korzystajecie z wielkiej wyprzedaży!

W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się tańsze o 10% od cen rynkowych, lub towar nie byłby odpowiedni, przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest nasza firma; dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącymi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI na ubrania i kostjomy.

Resztki nasze nadają się na śliczne mskie ubrania, kostjomy damskie Resztki te są z materiału w ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości — we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. A.	1,800.000 Mk.
„ „ 3 „ B.	3,600.000 „
„ „ 3 „ C.	3,900.000 „
„ „ 3 „ D.	4,800.000 „
„ „ 3 „ E.	5,400.000 „

Na żądanie Klienta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszonki i do rękawów po Mk. 1,000.000, wyższego gatunku po 1,250.000 i 1,250.000 Mk.

Polecamy po starych cenach Bostony na czarne i granatowe ubrania: Boston A 650.000, B 1,500.000, C 1,800.000, D 2,200.000 mk. za metr.

KAMGARNY krajowe, bieleńskie i angielskie bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach gatunek A 1,400.000, gat. B 2,000.000, gat. C 2,500.000, gat. D 3,000.000 — i 3,300.000 mk. za m.

VELOURY na palta jesienne i zimowe czysto wełniane, z lewej strony krata, pierwszorzędne gatunki po mk. 1,200.000, 1,500.000, 1,900.000 i 2,700.000 Mk. za metr.

PLUSZ angielski jedwabny, bardzo efektowny na damskie palta i płaszcze, trwałe na dziesięć lat po Mk. 2,500.000 i 3,000.000 za metr. (na płaszcze potrzeba 3 1/4 metra).

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 450.000 i 900.000 mk.

Kamgarnowe po 1,500.000, 2,000.000, 2,500.000 i 3,000.000 mk.

STRUKS specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy i paskowy, cena za 1 metr najwyższego gat. 3,500.000, 4,000.000 i 4,500.000 mk.

GOTOWE UBIORY.

UBRANIA gotowe z dobrego modnego materiału we wszystkich kolorach po 3,700.000, 4,500.000, 5,200.000, 6,200.000 i 7,000.000 mk.

SPODNIĘ GOTOWE gat. I. 850.000, 1,200.000, i 1,800.000 mk.

SPODNIĘ WIZYTOWE po 900.000, 1,200.000 i 3,000.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie liczy się podług taryfy poczt.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować: Do Warszawskiego Składu Fabrycznego

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

Warszawa, ul. Zielna 51 (róg Królewskiej)

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań. — Ceny podane z zastrzeżeniem. 3997

Podziękowania naszych Klientów.

- Z powodu braku miejsca zamieszczamy z pośród tysięcy podziękowań tylko następujące kilka:
- 1) Najserdeczniejsze podziękowanie za otrzymane ubranie gotowe i ładny materiał, dobrze wykończony, za co składam staropolskie Bóg zapłać! Andrzej Romańczyk, Oświęcim, ul. Kolejowa.
 - 2) Niniejszem komunikuję, iż z przesłanego materiału jestem bardzo zadowolony, nie omieszkałem polecić W.Panów moim znajomym. Karol Stanek, Katowice, Firma „Robur”, Zamkowa 3.
 - 3) Towar otrzymałem i jestem zadowolony za co serdecznie dziękuję, również poleciłem W.Panów wielu obywatelom naszej wioski. — Szczepan Gryta, poczta Michór Lubartowski, wieś Wypaicha, Ziemia Lubelska.
 - 4) Zasiłam serdeczne podziękowania za otrzymany materiał, z którego jestem bardzo zadowolona. — Marja Gubernatówna, poczta Rzeszów, wieś Starowina.
 - 5) Jestem bardzo zadowolony z towaru bławatnego, który otrzymałem. — Mikołaj Adamowicz, poczta Zbaraż.

SPODNIĘ SPORTOWE po 900.000, 1,300.000 i 1,700.000 mk.

PALTA JESIONKI z dobrych materiałów, fasony ostatniej mody, cena mk. 4,000.000, 5,000.000, 6,500.000 i 8,000.000.

KURTKI kryte watą pierwszej jakości po mk. 2,000.000, 3,000.000 i 3,500.000.

SUKNIE JEDWABNE TRIKOTINOWE, z jedwabnej trikotiny 1,500.000 i 1,800.000 mk.

MATERJAŁ PLUSZOWY w prążki, różne kolory po 600.000 i 700.000 mk. za metr.

SZEWIOTY DAMSKIE najlepszego gatunku, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po mk. 425.000, 550.000 i 675.000 za metr.

CHUSTKI duże zimowe, puszyste, śliczne desenie w różnych kolor. 1,200.000, 1,600.000, 2,700.000, 3,500.000 i 4,500.000 mk.

KOŁDRY watowe, kryte satyną największy rozmiar, po 2,500.000 i 3,500.000 mk.

KOŁDRY pluszowe czysto wełniste, deseni. puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po mk. 2,000.000, 2,500.000 i 3,000.000. Takie same ciemne bez deseni ze szlakiem po 800.000, 1,600.000 i 2,500.000 mk.

KAPY płkowe na łóżka kolorowe w ładne desenie po 750.000 i 950.000 mk.

PŁOTNO NA BIELIZNĘ, POSCIEL, WSYPY, poszewki i t. p. po 180.000 i 200.000 mk. za metr.

SZTUCZKA 17 metrów po 3,000.000, 4,000.000, 4,500.000 i 5,000.000 mk.

ZEFIRY na koszule od 180.000 do 200.000 mk. metr. „TYK” na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przepuszczające pierzy 230.000, 280.000 i 300.000 mk. za metr.

FLANELE FRANCUSKIE gładkie i w desenie po 180.000 i 200.000 mk. za metr.

SUROWKA (metka) biała i kremowa od 180.000 do 200.000 mk. za metr.

CAJGI bardzo trwałe i praktyczne po 140.000 i 170.000 mk., podwójnej szerokości po 280.000 i 340.000 mk. za metr.

KOSZULKI i kalesony trykotowe, system Jaegera po 500.000 i 700.000 szt.

KOSZULE męskie zefirowe, dzienne, modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 700.000, 850.000 i 950.000 Mk.

KALESONY męskie 450.000, 675.000 i 800.000.

KOSZULE damskie batyst. z koronkami i wstawkami po 650.000 i 800.000 mk.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. J. MUND b. sekund. szpitala wiedz. i lwowsk., ord. 8-10, 12-1, 3-6, w niedzielę 9-1, Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 29312

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ** b. Sekundariusz szpitala powszech., Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie płam, brodawek, włosów elektrolizą, lampą kwarcową. 30210

LEKARZ CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRN.
Dr. A. NADEL ordynuje pl. Halicki 7. od 12-5 nad kawiarnią Centralną. 28856

BEZ CENY KONKURENCYJNE!
Ołomany Kanapki do składania, Poduszki (roshar.), Wkłady do łóżek, Kapy, Firanki, Dywany, Choćniki i Linoleum — poleca **E. HAGLER** LWÓW SOBIESKIEGO 21 Związać na firmę i Nr. domu. 3749

Ostrzegam przed udzielaniem kredytu P. Isserowi Zaks, współwłaściciel. firmy wyrobu łóżek żelaznych i siatek w Kleparowie i żadnych jego długów płacić nie będę. Ewa Rabner. 30622

TRAWĘ MORSKĄ

hurtownie i detalicznie poleca skład towarów żelaznych **Jakób Hirschhorn**, Lwów, ulica Serbska 2 b. 30399

KAPELUSZE DANSKIE poleca najtaniej **E. GEPERT**, Lwów, ul. Fredry 9. 30496

Ogłoszenie.

Dnia 5-go listopada b. r. o godz. 9-tej rano odbędzie się w Magazynach Składów Taborowych D. O. K. VI. we Lwowie, przy ulicy Janowskiej l. 21 publiczna licytacja starych bryczek i powozów, jakoteż części składowych tychże.

Zgłaszający się do licytacji winien złożyć przed godziną 9-tą wadium w kwocie 5 000.000 Mkp.

Nabywcy muszą wylicytowane rzeczy zaraz po licytacji zapłacić i w tymże samym dniu zabrać z tutejszych Magazynów.

Szef Taborów D. O. K. VI.

(—) A. Tannenhorst-Rössner

4000

Pułkownik.

„POLSKA GLEBA“
Lwów, Piekarska 12, od 9-1, Agencja pośrednictwa w kupnie i sprzedaży dóbr, majątków, obiektów przemysłowych, kamienie oraz używanych aparatów gorzelnianych i przemysłowych. 30029

KASETKI na cukry
hurtownie i detalicznie 30352
„Karton“
Lwów, Chorążczyzna 9.

OSRAM NITRA

Sposstrzegawczość i szybkość wzroku zwiększasz przez szczodre oświetlenie!

OSRAM musi być na żarówce.

Kto chce oprawić swe książki,
temu Introligatornia **B. Polonizackiego i Sp.**
Lwów, ul. Chorążczyzny 27, oprawi książki **NA RATY!**
30067

WOLNE POSADY

ZAKŁAD frykotarsko pończoszarski; Ob zowa 5; parter; poszukuje zaraz papionkę do wykończania sweterów i pończoch; dziewczynkę do nawijania wstwy. 30418

SŁUŻĄCA uczciwa umiejąca gotować znajdzie miejsce na dobrych warunkach. Zgłaszać się: Żugłuskiego 1; II p. na lewo. 30499

HAPCIARKE i fletciarke poszukuje Feusteinowa — Gródecka 47. 30494

SZEWSKIEGO robotnika na pasowe męskie przyjmie na tychniast firma Bedrijfzuck; Leona Sapijehy 5. 30479

CZELADNIKA szewskiego na roboty nijszane oraz chłopca do nauki poszukuje Schulz ul. Kętrzyńskiego 20; Lwów dawniej Szepczyckich 30520

POSZUKUJE inteligentną poważną bonę która szycie nure; Willnerowa, Lwów, Skarbowska 35/II. 30519

PANNA pisząca biegle na maszynie; obznajomiona z bucharcją; język niemiecki wymagany; — potrzebuje od 1-go listopada. Oferty pod SIŁA BIUROWA do Adm. — 30514

PRALNIA Wiedeńska poszukuje prasowaczki; Kochanowski 4. 30527

POSZUKUJE do niemowlęcia dyplomowanej pielęgniarki; (najchętniej Niemki). Zgłoszenia z odpisami świadectw i referencjami pod adresem Maurycy Selger; Drohobycz Strzyńska 11. 30512

CHEŁPCÓW do nauki ślusarstwa poszukuje Fabryka metalu żelaznych plac Bernardyński 15. 30528

ZDOLNA bufetową poszukuje Hygiene 3-go Maja 19 od 3-6. 30543

KORRESPONDENTKA izraelfka, umiejąca język polski i niemiecki zostanie natychmiast na dobrych warunkach do składu żelaza przyjęta. Blizsza wiadomość M. Wilder Szepczyckich 27. 30541

KUCHARKI do dwójga osób z dobrą świadomością przyjmie; Lenartowicza 12; I. p. na prawo od 3-5. 30546

DZIEWCZĄT do fabryki cukiernej potrzebna. Zgłaszać się: Lwów; Bogusławskiego 3. 30436

POTRZEBNA siła pisząca biegle za dyktatem na Underwoodzie. Zgłoszenia pod L. K. do Adm. 30430

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna. Cukiernia — ulica Batorego 6. 30286

PALACZ do centralnego ogrzewania z stanie natychmiast przyjęty. Wałowa 31; I. p. 30414

RYSOWNICZKI lub rysownika obeznanego z techniką kinematowa poszukuje się zaraz. Zgłoszenia między 4 a 6 godz.; ul. Chmielowski 17. 30399

POSZUKUJE dziewczynę do dwójga osób bez prania; Plac Błędzowski 7; I. piętro. 30414

CHEŁPAK do odnoszenia filmów poszukujemy. Zgłoszenia między 4-6 do „Issafilm”; Glińska 19. 30624

PANNA do klejenia filmów poszukiwana. — Zgłoszenia do „Issafilm” między 4-6; Glińska 19. 30623

DOBRCZE zastępcę za polecenie uczelowej; pracowitej służącej. Zgłoszenia pod BEZZWŁOZNIE. 20:15:

TOKARZA metalowego znającego szlifierskie roboty poszukuj Dabrowski; Listopada 97. 30597

POSZUKUJE służącą umięjącą gotować za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Korkijs; Gródecka 1; sklep. 30596

POSZUKUJE służącej do wszystkiego; bez gotowania; — Reizlerowa; Lyczakowska 19 A. 30591:

„GAPOTA” Fabryka Obuwia na Zniesieniu przyjmie na tychniast inteligentnego i pilnego chłopca biurowego do posług w wieku od 16 do 18 lat. 30561:

POSZUKUJE się dziewczynki do nauki. Żółkowska 85 — drzwi 8. 30564:

STENOGRAFISTKA niemiecka do maszyn; korespondencji niemiecko-polskiej na I. listopada poszukiwana. Zgłoszenia pod „P” i „U” do Adm. Wiek 30569;

ŚLUSARSKIEGO czeladnika i ucznia przyjmie zaraz. Ulica Tercajska 10; boczna Kleparowskiej. 30571

GOSPODYNIE (izrael.) inteligentna; rozumiejąca się na kuchni; w średnim wieku; bezdzietna; poszukuje się do zarządu domu. Blizsza wiadomość: Salon mód FELIX — ul. 3-go Maja 11 A. 30574:

BUPETOWCA poszukuje. Adam Janowski; plac Bernartowski 9. 30577

ZDOLNIŁ zakieciarke; z utrzymaniem lub bez poszukuje na stałe. Zgłoszenia od 6-7; Mikołaja 11. 30583;

DO DZIEWCZKA trzechletniego; zajęta się domem potrzebna osoba. Batorego 34/IV. 3-8. 30586;

POWAŻNA firma poszukuje zdolnej urzędniczki — dobrze obeznaną z nową buchalturą; z piśmiem na maszynę; z bardzo dobrą referencjami. Zgłoszenia z zażądaniem warunków do Administracji; pod SUMIENNA SIŁA. 30601;

KUCHARKA z dobrem gotowaniem i prasowaniem potrzebna od 1. listopada. „Elektryczność” 3-go Maja 15; Nagórka; 30604;

POSZUKUJE chłopca biurowego. — Zgłoszenia osobiste: „Lignepan” — Pańska 20. 30605;

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją LEONA SAPIEHY 61; parter. 29179

DZIERŻAWĘ 75 morgowego folwarku oddam zaraz Pola — kowi. Zgłoszenia: Folwark Siedliska pocz.; kolci; Chorońca. 30464

DO DOBRZE zaprowadzonego interesu poszukuje spółka inżyniera obznajomionego z budową młynów; z kapitałem i współpracą. Listy pod BUDOWA MŁYNÓW — Biuro dzienników Buchstaba; Legionów 21. 30364

Kostjomy, płaszcze i futra
wykonuje **Salon Krawiectwa damskiego**
najtaniej **A. Wżeśniewski** Lwów Chorążczyzny 5/I p
róg Akademickiej.
KRÓJ NAJNOWSZY. WYKONCZENIE SOLIDNE. 3698

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje, udziela porad; dyskrecją, Leona Sapijehy 85. 30374

AKUSZERKA WAGNEROWA PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA — UDZIELA PORAD POD DYSKREJCJĄ. UL. SOBIEFSKIEGO 30; PARTER. 29303

AKUSZERKA SEKULA przyjmie zamówienia i udziela porad pod dyskrecją. GRÓDECKA 49; I. p. 30466

PRACOWNIA futer Michała Malca wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie po najniższych cenach; plac Marjański 4 Hotel Europejski; podwórze na lewo. 30463

PIEKARZ z dobrze prosperującą piekarnią w mieście obwodowym poszukuje spółczk z niewielkim kapitałem; na zabezpieczenie z powodu samotności. — Bezdzietne mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod PIEKARZ do Adm. Wiek 3975:

LEKARZA jako współnika przyjmie gabinet dentystyczny; Zgłoszenia pod GABINET do Administracji. 30606:

PEZET; spółnika z czterema akcjami do prawa poboru szukam. PEZET Administracja. 30599;

WYDZIERŻAWIĘ sklep z mięsem na rok. Króla Leszczyńskiego 35. 30579:

POSZUKUJE spółczki z kapitałem 20 milionów. — Ulica Trauguta 1; sklep. 30581:

POSZUKUJE pożyczki 3 milionów na czas krótki. Gospodyni; Kruparska 29. 30565:

ZAMIENIĘ 3 ogromne niury; bardzo ładne; 1 m wysoko; za otomnę lub stare lustro — ewentualnie sprzedam; Sadownicka 29; sklep. 30603:

UPRASZAM panią; która dnia 24/X odebrała obraz gołębini i przez pomyłkę dała sędzys. banknot zamiast miłoją o zwrot; bo w innym bowiem razie znam ją panią i zwrócę to na drogę sądową. Zielona 1 — Jakób Każ. 30608:

MIESZKANIA I SKLEPY.

MEYDZKA poszukuje pokoju meblowanego. Pańska 43; II. p. 30518

Nieco później tego popołudnia siedział Hansten-Jensen przy barze w Trocadero i pił spokojnie koktajl. Usiadł na taburecie koto ściany i rozmawiał po cichu z jedną z dziewczyn. W lokalu znajdowało się tylko kilku gości, oszczędzając światło, a dokola panował półmrok. Inne pokoje, znajdujące się za zlewną portiera, były jak czarne, puste oclanie, z których nie dochodził żaden dźwięk. Cały lokal z licznymi, pustymi stołkami i krzesłkami i symetrycznie ustawionymi, wysokozłymi taburetami przedstawiał obraz zupełnej bezmyślności. Wyglądał jak bezładny, północny cyrk przed przedstawieniem. Niektórzy obecni goście znajdowali się jeszcze pod rozkosznym wpływem nocnej hulanki, który pozwał patrzeć na wszystko przez palce i nie widział nawet zwania dziewcząt.

Nikt nie potrafił tak wymyślić i dokładnie wyrazić swojego oburzenia z powodu wybryków wesołego pana jak dziewczyna na z baru. Gdy rozłożyła się na stole i zaczęła wyjawiać swój sąd o ludzkiej i wypadkach, okazała niezłowną, poufale wszechwiedzącą i prawie imponującą godność. Wyrażała się z

SURON POJAWIA SIĘ.

— „Niemżliwe — odparł adwokat. — Ale może pan pójść sam do Konstancji i kazać sobie podać wszystkie szczegóły. Przedewszystkiem jednak zaznaczę jeszcze raz, że zwrociłem się do pana jedynie w tym celu, aby pomógł pan nieszczęśliwemu, znajdującemu się w kłopotliwym położeniu. Pan adwokat Annebey wstał i podał Hansten-Jensensowi rękę na pożegnanie.

Detektyw pomyślał: „Był u Konstancji!”

Usiadł na taburecie koto ściany i rozmawiał po cichu z jedną z dziewczyn (Str. 133).



— Nawet dziesięć i dwanaście jest mało — rzekł detektyw.

Suron podniósł nieco swoje powieki i teraz poznał Hansten-Jensen, że to owe oczy nadawały twarzy niezwykle intensywności.

— To jest przecież dużo pieniędzy, — rzekł Suron.

— Ale pięćdziesiąt tysięcy jest jeszcze więcej, — odparł detektyw.

Powstała przykra przerwa. Potem Suron spytał nagle:

— Skąd pan wie, że Christensen miał przy sobie tyle pieniędzy?

SURON INTERESUJE SIĘ.

Hansten-Jensen zauważył żywe zainteresowanie Surona i skrzywił się.

— Nie wiem nic pewnego, — rzekł, — ale wiem tyle, że pan Christensen miał załatwić wielkie interesy i można sobie wyobrazić, iż miał przy sobie wielkie sumy.

Twarz Surona zdradziła pewien niepokój.

— Jeśli Christensen miał wczoraj przy sobie mały majątek, — rzekł, — to rzecz przedstawia się inaczej. Gdyż pokazywał swój portfel bardzo często. Dziwne to jednak, bo lubił się chwalić, patrzyłem na niego ze zdziwieniem. Wydawał się zupełnie niepocty. Wprawdzie pracował w ostatnich czasach ogromnie wiele, ponad swoje siły.

— Możliwe, — rzekł detektyw, — tem bardziej więc musimy mu spieszyć natychmiast z pomocą. Czy zna pan jego sekretarkę pannę Aino Erko?

— Tak.

— Czy rozmawiał pan dzisiaj z nią?

— Proszę pana, — zauważył adwokat, niech pan nie zważa na takie okoliczności uboczne. Sądzę, jak powiedziałem, że pan Christensen działał w przystępie niepocty. Znajdował się w towarzystwie bardzo podejrzanego osoby, dawnego boksera, zwanego „mocnym Oliverem“. Bóg raczy wiedzieć, gdzie on tego człowieka wydosłał.

— W kawiarni Alhambra — odparł detektyw

— Przepraszam, ale skąd pan o tem wie?

— Ponieważ wiadomo nam, że „mocny Oliver“ przebywał tam najczęściej.

— Ach tak. Czy to jest podejrzana knajpa?

— Tak, jest to bardzo niebezpieczna knajpa.

Detektyw udawał, że pilnie coś zapisuje. W rzeczywistości zaś czytał tylko to, co napisał przed południem. Znał całą awanturę z Josem lepiej, niż sam Annebey.

W notesie jego zapisane było między innymi:

„O godzinie 6 Jos opuścił hotel“.

„O godz. 6,15—7 kilka absyntów w kawiarni Dagmar“.

„O 8,30 przypadkowe spotkanie z pewną damą przed kawiarnią Bernina. Samochód do Alhambry“.

„8,45—9,45 wielka ilość grogów z whisky. Towarzyska zabawa z różnymi osobami. Przyjaźń z „mocnym Oliverem“. Wymarsz do Wiwela“.

„O 10 godzinie szalona zabawa u Wiwela“.

Dokąd mógł detektyw zdążyć za Annebeyem w swoich zapiskach. Ale ten ciągnął dalej:

— Następnie wiadomo nam, że pan Christensen był potem widziany w pewnym miejscu, zwanem „Trocadero“, gdzie ku ogólnemu zdziwieniu gości zatańczył dziwny taniec wojenny.

Detektyw czytał w swoim notesie:

„O 11 godzinie dziki wymarsz do Trocadero. Olbrzymia ilość szampana. Konstancja”.

Napisane było Konstancja, zresztą nic. Informacje pana adwokata udzieliły bliższego wyjaśnienia

Powiedział:

— Pan Christensen opuścił lokal z pewną damą, zwaną Konstancja. Informacje nasze pochodzą z bardzo pewnego źródła, od pewnego pana, który przypadkowo tam przebywał. Gdy pan Christensen odjechał z Konstancją samochodem, miał być w stosunkowo złym humorze. Jak nazywają tę Konstancję, czerwona, żółta czy zielona?

— Czerwona Konstancja.

Adwokat rozpartł się wygodnie w swoim fotelu, spojrzawszy na sufit i powiedział: — Tenem, zdradzającym zupełną nieznaną Konstancji i jej życia, rzekł:

— To jest takie romantyczne nazwisko, które spotyka się często w protokołach policyjnych. Przypominam sobie z mojej praktyki — ale to nie należy tu. Chciałbym podkreślić, że nie mam żadnych uprzedzeń co do żądzy zabawy u ludzi, szczególnie jeśli chodzi o cudzoziemców, którzy tu w Kopenhadze bawią się szeroko. Co do mnie, norweski kapitan może się bawić z czerwoną, jak błękitną i żółtą Konstancją, nawet z Konstancjami we wszystkich kolorach. Dla mnie ważne jest to, że przyjaciel nasz znajdował się w stanie zupełnie niepo czytelnym — powiedzmy, był pijany, jakkolwiek ktoś, kto zna pana Christensena, uważałby to za niemożliwe. Najprawdopodobniej o godzinie szóstej, gdy opuszczał hotel Pałast, nie był już przytomny. A teraz błąka się bezsilnie i potrzebuje naszej pomocy. Jeśli nie —

— Jeśli nie?

— Jeśli nie stało się nieszczęście.

Pan Annebey spojrzawszy poważnie na detektywa.

— Pan Christensen ma przy sobie wiele pieniędzy, nie-
zwyczajnie wiele pieniędzy.
— Co nazywa pan dzisiaj „wiele pieniędzy”? — spytał
Hansten-Jensen.
— No, dziesięć tysięcy jest dużo. Jest jednak suma prze-
kracza pięćdziesiąt tysięcy, jest to niezmiernie wiele pie-
niędzy.
— Skąd pan jednak wie, że pan Christensen posiada przy
sobie tyle pieniędzy? — spytał detektyw. — Z banku?
— O tem nie mogę powiedzieć. Tyje, że wiem. Opuścił
Konstancję o trzeciej godzinie. Posiadani moje informacje z
tego samego przypadku, ale pewnego źródła.
— O trzeciej godzinie, — szepnął Hansten-Jensen ze zdzi-
wieniem. — O tem nie wiedziałem.
— I policja nie jest wszechwiedząca, — rzekł z uśmie-
chem Annebey. — Konstancja mieszka w Willi na przedmie-
ściu, jak słyszałem, ma posiadac kosztowne urządzenie, dzie-
ła sztuki wielkiej wartości. Ma szerokie koło znajomych a sa-
m jest często miejscem zebrań wesolego towarzystwa.
— Bardzo możliwe, — zauważył detektyw — policja nie
może się mieszać do prywatnych zebrań.
— I dzisiaj w nocy miało być tam zebrań wesole towa-
rzystwo. Pan Christensen nie był sam. Takżono. Ale, jak po-
wiedziałem, o trzeciej godzinie pan Christensen opuścił towa-
rzystwo.
— Czy widział ktoś jak wychodził?
— Nie, ale w owym czasie zniknął i gdy szukano jego
witra, zniknął i ono. Proszę, niech pan zważy: napół lub zu-
pełnie niepoczytalny człowiek znalazł się sam w nocy w tej
niepewnej okolicy z majątkiem w kieszeni.
— Czy mogę mówić z czelownikiem, który udzielił panu
tych informacji? — spytał Hansten-Jensen.

— Słui dżob, — odparła Valborg i dała przyjaźliwie
kapsa.
Hansten-Jensen zauważył, że od dłuższego czasu obser-
wuje go jakiś pan, a teraz spojrzenia ich spotkały się. Był to
Suron. Pili szampana z jakimś dziewczętami, które krząsa-
ły się po barze i ustawały flaszki na dziesięć wieczór.
Suron nie patrzył ciągle, ale zdawał się uśmiechać bez-
myślnie, gdy Hansten-Jensen spoznał badawczo na niego,
Natychmiast potem Finlandczyk dał mu znak i zasiadł na
dwu wygodnych fotelach wśród pustych stolików.
Detektyw przypatrzył się Finlandczykowi poraz pierw-
szy zbliska. Oczy jego błyszczały jak u młodego, a postać
prawdziwym przekonaniem i z obłąkanością rzeczy,
Lekomyślna kobieta odgrywa zwracanie rolę niewiasty Ma-
donny. I sama w to wierzy.
W ten sposób Hansten-Jensen dowiedział się różnych
rzeczy o zabawie ubiegłego wieczora. Valborg, czy jak tam
się nazywała, nie mogła pojąć, jak taki elegancki, starszy pan
mógł się tak dżob zachowywać. Bo że był eleganckim panem,
okazał to przez to, iż postawił cały rząd flaszek szampana.
Ale, Boże, jak się nieaktownie zachowywał, gdy wylewał
szampana po całym barze. O tem, że Valborg pomagała mu
sama, napelniać cylinder szampanem, zapomniała zupełnie.
I jeszcze coś nie podobało się Valborg. To, że los poka-
zywał niestannie swój naszpikowany portfel. Wymował go
ciągle i pokazywał, jak naszpikowany był formalnie tysiąc-
kanit. Tego elegancki pan nie robił i Valborg zwiżyła usta
wzorem i dotknęła ich językiem, aby się przekonać, czy nie
uszkodziła pudru na górnej wardze.
— Staraś się dżobnie elegancka, — rzekła Estella, która
znajdowała się przypadkowo w pobliżu i słyszała ostatnie
słowa.
— Słui dżob, — odparła Valborg i dała przyjaźliwie
kapsa.

tego miała w sobie coś elastycznego i energicznego, jak gdy-
by niestannie przygotowany był do skoku. Jak wszyscy,
którzy poraz pierwszy zetknęli się z Suronem, był Hansten-
Jensen zadziwiony jego zdrowiem i siłą. Miał przytem wygląd
dżobny, a uśmiech jego był wprost zdobywczy.

Wymienił swoje nazwisko a Hansten-Jensen przedstawił
zię również. Na co Suron zauważył:

— Cieszy mnie to, że mogę pana poznać. Widziałem pana
niedawno u Nimba z pańskim przyjacielem. Słyszałem, że
rozmawiał pan z panną Valborg o Christensenie. Czy pojawił
się znów?

— Skąd pan wie, że zniknął? — rzekł Hansten-Jensen.

— Od jego sekretarki panny Alno Erko, mojej rodaczki.
Byłem z nim wczoraj w nocy jakiś czas razem i zmartwiłem
się, gdyż jest on moim dobrym przyjacielem, a w takim u-
posobieniu nie widziałem go jeszcze, był zupełnie histe-
ryczny.

Spokojnie, zimne swoje oczy wpił badawczo w detekty-
wa. A potem uśmiechnął się. Hansten-Jensen ujrzał ten
uśmiech, poczuł go równocześnie nerwami i ogarnęło go ja-
kiś mimowolne przykre uczucie.

— Chciałem mu towarzyszyć, — ciągnął dalej, — ale
było to niemożliwe. Wkońcu okazał się wobec mnie niemożli-
wy i kazał mi zabierać się do djabła, że nie jest niemożli-
ciem, jak oświadczył. No dobrze, pomyślałem, skoro chcesz
się koniecznie pozbyć kilka twoich tysięcy, to szkoda jesz-
cze niewielka. Zarabia je w jednej chwili. Dlatego opuści-
łem go.

— Kilka tysięcy, — szepnął Hansten-Jensen, — to mało.

— No, powiedzmy dziesięć lub dwanaście tysięcy. Cho-
ciaż tyle nie mógł stracić.

DAM 2 tony węgla za odnależenie lokalu lub piwnicy na rok na magazyn tylko w centrum Ryńku; Zgłoszenia Łaskawe do Adm. Wieków Nowego pod Węgla. 30432

POKOJU z przedpokojem osobny wchód; mogą być dwa pokoje poszukujące; pod ZŁOTE POLSKIE do Administracji. 30508

POSZUKUJE 5-7 pokoi; możliwie w centrum za odstępnem — bez pośrednictwa. Zgłoszenia: Listopada 1 — parter drzwi 1. 30534

LOKOLU biurowego poszukuję za odstępnem. Pod PEN-SYLWANIA do Adm. 9228

REPREZENTANT zagranicznego towarzystwa poszukuje po koiu biurowego w pobliżu śródmieścia; możliwie z możliwością używania telefonu. Wiadomość pod CZYNSZ DOLAROWY do Administracji. 3471

POSZUKUJE kawalerski pokój koło Politechniki. Zgłoszenia do Adm. pod SERB. 30419

WYNAJME pokój ewentualnie z wspólną kuchnią; łaźnia; przedpokojem; elektryką i gazem w pięknym położeniu; Pod „60 milionów“ Adm. Wieków. 30613

CZTERY pokoje; kuchnia; weranda; ogród; słońca — za pożyczkę w wysokości 1000 dolarów do wynajęcia. Wiadomość: Marczyński — Wałowa 2 30618

DWA pokoje; kuchnia; pełny komfort — zamienię na cztery pokoje komfort; VI. dzielnica. Marczyński; ulica Wałowa 2 30619

ZAMIENIĘ dom z ogrodem i morgiem pola koło Lwowa; na 1 pokój z kuchnią we Lwowie. Zgłoszenia: 29-go Listopada 44; parter; u Robaczy; od 5 wieczór. 30617

ZA JEDEN wolny pokój — zrobię kompletny raglan — naito; ubrania lub kilka par bucików według umowy; Narolski; Skrzyńskiego 14. 30595

POKÓJ z utrzymaniem albo bez — szuka słuchaczka niedoświadczony; dobrze zapłaci. Do Adm. pod DOLARI. 30594

ODSTĄPIĘ pomieszczenie pokój z kuchnią i całym urządzeniem Zgłoszenia do Adm. Wieków Nowego pod „350 DOLARÓW“. 30590

POSZUKUJE pokój z kuchnią w śródmieściu. — Czyż obywateli. Pośrednictwo niewyłączona. — Wiadomość w księgarni Rubina; Batorego 4. 30562

KTO POŻYCZY 15 milionów kupcowi — dam wspólnie mieszkanie za procent. Króla Leszczyńskiego Nr. 35 — Zadzwoń. 30530

DO WYNAJĘCIA pokój ewent. dwa umeblowane z kuchnią osobne wejście dla zamożnych. Listownie do Wieków pod NADKOMFORT. 30584

DAM 15-20 milionów i czynsz za pokój z osobnym wchodem w okolicy Techniki. Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo budowy młynów Warszawa i Ska; Leona Sapichy 37; 30585

WYNAJME pokój; poselce; elektryka dla dwóch panów. — Zgłoszenia „Dwóch panów“ Adm. Wieków. 30601

POSAD POSZUKUJĄ

INTEL. chłopak; mający 6 kl. lud.; przyjmie posadę w sklepie lub w restauracji. Ignacy Rzechotka — wileś Łosznów p. Trembówla. 9225

POSZĘDŁBYM do dobrego warsztatu stolarskiego — tylko za wileś i ubranie; mam już 1 i pół roku terminu; — Michał Weselski; wileś Łosznów; p. Trembówla 9226

INTELEKTUALNA wdowa. wiek średni szuka posady samodzielnej gospodyni; rozumie się doskonale na kuchni i szyciu. Łaskawe zgłoszenia Administracji. Wieków „BEZDZIETNA“ 30491

PANNA poszukuje posady jako fachowa kelnerka ze świadectwami we Lwowie lub na wyjazd. Zgłoszenia do Wieków Nowego pod KELNERKA. 30488

ENERGICZNY w średnim wieku; żonaty; dwoje dzieci — poszukuje posady od 1-go listopada lub zaraz; magazyniera; ekspedycjora; kasjenta; przedlicznik służba w instytucji państwowej we Lwowie. Łaskawe oferty nadsyłać; Wiek Nowy pod „Energiczny Nr. 25“. 30408

POSZUKUJE posady w zakresie rachunkowości; człowiek młody; mający egzamin rachunkowości państwowej; może być na prowincji. Zgłoszenia do biura REKORD; Sykstuska 8. 30358

POSZUKUJE szycia po domach za najniższą cenę. Listy pod NIEMKA do Wieków. 30375

UCZNIWY; b. zdolny; inteligentny młody handlowiec z b. dobrą świadomością z działu kolonialnego i delikatesów; zmienia posadę. Zgłoszenia z warunkami; J. GORZYCKO; Kraków; Florjańska 20. 3998

ZNAM rachunkowość — przyjmie jakakolwiek posadę. Zgłoszenia „Stumarkówka 343976“ do Wieków. 30412

INTEL. panna poszukuje posadę do dziecka w katolickim domu. Do Wieków Nowego pod NATYCHMIAST. 30621

MŁODY były podoficer poszukuje jakiegokolwiek posady — magazyniera; portjera albo na wyjazd do dworu za gumiennego; gajowego itp. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieków pod OFICER. 30593

PANNA samotna poszukuje posady samodzielnej gospodyni — zna się dobrze na kuchni i gospodarstwie domowym — we Lwowie lub na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieków pod „Godna zajęcia“. 30611

FOTOGRAF pierwszorzędną siłą poszukuje posadę; ewentualnie spółkę na prowincję. Zgłoszenia: MIMOSA — Legionów 35. 30609

LESNIK egzaminowany; z egzaminem rządowym; 7-letnia praktyka lasowa; Polak; lat 33; żonaty; energiczny; poszukuje posady od 1. listopada 1923 r. Adres: Michał Kubaczyński; wieś Dąbrowica Trawnysty poczta Janów koło Lwowa. 30568

POSZUKUJE miejsca do kamienicy z posługą lub bez; — warunki sucha stacja. Zgłoszenia do Wieków Nowego pod M. T. 40. 30558

NAUKA

ZBIOROWE lekcje języka angielskiego. Wpisy do 4-tej. — Piskowa. Reja 4. 30490

ABSOLWENTKA szkoły zawodowej; chętnie podjąć się nauczania lub korepetycji dzieci do lat 12. Zgłoszenia pod IRENA pl. Bilczewskiego 3; II. p. 30369

UCZE kroju łatwo i predko. Potockiego 54; pracownia sukien damskich. 30409

FIRMA „Jolanda“ przyjmuje do skrojenia i fastrygowania suknie oraz przyjmie nadal Panię na kurs praktyczny kroju i szycia. Staszica 8; II. p. boczna Chorążczyzna. 30126

BEZ PRZERWY przyjmuję wpisy na kurs kroju i szycia. — Firma „Jolanda“ Staszica 8 (boczna Chorążczyzna). 30127

SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH. Ćwiczenia; palcówki; dyktaty. Fcoło Reforme; Pańska 14. 3924

NOWY KURS STENOGRAFII od 10. X. Wpisy do 8 XI. Fcoło Reforme — Pańska 14. 3925

ABSOLWENTKA konserwatorium udziela lekcji muzyki (fortepiano); Ceny przystępne. Zgłoszenia: ul. Akademicka Nr. 24; I. p.; drzwi Nr. 5. 9229

OSOBE starszą wyuczę w 10 lekcjach grać parę pieśni wraz z akompaniamentem na fortepianie. — Gwarantuję pismem. Chranzowski; Zimorowicza 6. 30593

NAUKE szycia i kroju udziela pracownia sukien damskich Rosenstreich; Blacharska 28. 30563

MALŻEŃSTWA

WDOWA z mieszkaniem i dochodem miesięcznym pozna męczyznie inteligentnego od lat 50-60 na stanowisku. — Cel matrymonialny. Zgłoszenia pod JESIEN do Administracji. 30526

SKROMNA; uczciwa panienka; posiadająca 250 dolarów oszczędności — wyjdzie za kucharza lub przemysłowca; Zgłoszenia do Wieków pod SKROMNA. 30592

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

KULCZYK złoty; turkus otoczony rautkami — zgubiłam w niedzielę 21-go wieczór w kinie Chimera lub Akademickiej — Chorążczyzna — Pasaż Mikolascha; Dam wynagrodzenie. Sapichy 2; I. piętro. 30612

ZGUBIONO czarny notes z zapiskami z polonin na przestrzeni Mickiewicza — Pasaż Mikolascha — Batorego. Znalazca otrzyma 200.000 Mk. w Instytucji Geogr. Uniwersytecki; Mikolaja 4. 3974

DAM 3 MILIONY Mk.; zarzutkę lub zrobić ubranie — znalazły REKAWA zgubione z soboty na niedzielę — przy ul. Piekarskiej. Zgłoszenia: ul. Piekarska 91; I. p.; na lewo; 30585

ZGINĘŁA suczka Doberman; Ostrzega się przed kupnem i następstwami. Rakarnia miejska; Gabrielówka. 30582

ZGINĘŁA suczka WILCZURKA 5-cio miesięczna — wabi się „ADA“. Upraszam znaleźć w Łaskawe powiadomienie za swoją nagrodą; Stankiewicz; Magazyn ubrań; ulica Kopernika I. IS. Ostrzega się przed kupnem 30602

KUPNO SPRZEDAŻ

FORTEPIANY; pianina — naprawia; stroi i kupuje używane i zdepolowane; placąc najwyższą cenę. Mieczysław Herman; stroliciel fortepianów; Sw. Zofii 15. 30449

APARAT do powielania systemu „Gestetters Rofary Cyklostyl“ kompletny okazynie do sprzedania. August Kolcsza; Lwów; Sykstuska 10. 30036

PLACIĆ najwyższe ceny za starą odzież — meble — dywany. Kartka pocztowa wystarczy — przychodzę natychmiast do domu. GROSS; Lwów; Ormiańska 19. 30350

CHODNIKI kokosowe; portjery; kocioł miedziany; maszyny; ki kuchenne sprzedam; Nabelaka 23; parter prawy. 30487

PARCELE budowlane na peryferji I. dzieł. do sprzedania — Wiadomość Ponurski Czarnieckiego L. 20 godzina 2-4. 30521

SYPIALNIE jasne dębowe. jadalnia ciemna oksydowana; solidne wykonanie; kredens kuchenny; garnitur; szafkę do broń sprzeda; Szczuplakiewicz, Szpitalna 52. 30517

KUPIE warsztat stolarski; Sauberman, hurtownia wódek; Kollataja 2. 30513

ZARÓWKI — Osram — Philipsa — najtańszej kupuje się u firmy Henryk Sonnenschein; Stankiewicza 8; róg Lindego 30509

OKAZJA! Sprzedam płaszcz damski jesienny; płaszcz męski; sukno wełniane i buciki nr. 26. Potockiego 67; 10 drzwi; od 10-5. 30551

FORTEPIAN Bösendorfera czarny; płyta metalowa; fon koncertowy; pianino zagraniczne znakomite sprzedam; — Hanak; Pańska 21. 30467

FORTEPIAN krótki sprzedam; zamianę przyjmie lub kupię; Kopernika 26; parter; oficyny; Skleniarski; 30426

LOKAL sklepowy narożny z dwoma wystawami obszernymi; w centrum miasta Lwowa bez odstępnego sprzedam; Na towary i urządzenia potrzeba około pięć tysięcy dolarów. Zgłoszenia pod LOKAL do Adm. Wieków. 30403

LADA sklepowa do sprzedania. — Seylarth; Akademicka 6; 30382

PLASZCZYK zimowy; ubrany i podbity futerkiem — dla 12-letniej dziewczynki za 12 milj. do sprzedania — oraz sukienka cz. damska sukienka za 7 milionów. — Stankiewicza 3; I. p. drzwi 2. 9224

SYPIALNIA luksusowa — jadalnia gdańska — biurko — pokój męski; sprzeda magazyn mebli ARS — Hotel Krakowski. 30237

MOTOR elektryczny 3 i pół HP. trójfazowy i maszyny do pudełek tekturowych wypożyczyć. Zgłoszenia dla SO-LIDNEGO. 30589

PARKIETY względnie deszczuki około 200 m. kw. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków; Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicz; Sokola 4. 3978

NOWA willa z ogrodem w Krakowie; najwyższy komfort do sprzedania; 5 pokoi wolnych; Cena 18.000 dolarów; Zgłoszenia „Ruch“; Kraków; Szczepańska 9 pod WILLA; 3999

KASY National i maszyny do pisania kupuje zakład mebl. dla napraw maszyn biurowych Feliksa Litwina we Lwowie; ul. św. Michała 8; (boczna Kościuszk.). 30620

FALTO zimowe męskie nowe okazynie na sprzedaż. Do obezpieczenia na ulicy Marii Magdaleny 4; pierwsze piętro; codziennie między 10 a 11 rano. 30556

OKAZJA! Zaraz tanio do sprzedania kompletne urządzenie pokoju kawalerskiego; wszystko w dobrym stanie. Zgłoszenia od 3-5 codziennie; Piekarska 16; drzwi 15. 30557

SPRZEDAM skórki krymskie na futro damskie. Sapichy I. 39; I. p. na prawo; 150 dolarów. 30560

FALTO męskie i sukienka damska (Gabardina) w bardzo dobrym stanie oraz aparat fotograficzny okazynie do sprzedania. Wiadomość: Lwów; Rynek 40; II. p. na prawo; między 4-7 popoł. 30566

LEGAWY szczeniaki 4 tygodniowe oraz sukienka 3-letnia legawa tanio do sprzedania. Wiadomość: Lewicki; Lwów; Zamkwa 4. 30567

SWITKE nowa okazynie sprzedam. Pelezyńska 33; parter; drzwi 3. 30570

„PUCH“ okazynie do sprzedania. Wiadomość: Jakób Rossmann; Akademicka 26. 30572

SREBRO słołowe na 12 osób okazynie do nabycia. Wiadomość: Korbel; Bourlarda 2; I. p.; godz. 9-12. 30573

FORTEPIAN mahoniowy; krótki; krzyżowy „Hejzmann“ — nowy sprzedam okazynie. Legionów 35 (pasaż Fellerów); II. piętro; drzwi 5; od 12-1 i od 3-6 popoł. 30576

SPRZEDAM fisharmonium; oglądać można; Szpitalna 8; II. p.; od 2-4 codziennie. 30578

FUTRO męskie pżmakowe do sprzedania. Ul. Teresy I. 34 I. p. na ganku. 30588

PIANINO nowe Stingla sprzedam. Oferty Adm. Wieków pod „190 dolarów“. 30607

KANAPA pluszem kryta okazynie do sprzedania. — Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 3976

DYWAN perski 5x725 i dywan perski 125x270 okazynie do nabycia. Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 3966

SYPIALNIA używana z materacami okazynie do sprzedania. Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 3967

BIURKO mahoniowe damskie. okazynie do sprzedania. — Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 3968

SPRZEDAM parcelę w najpiękniejszym miejscu około 300 sążni za 500 dolarów. Wiadomość Krzysztofowicz; Lwów Sokola 4; II. p. 3965

SPRZEDAM płaszcz granatowy zimowy dla panienki. — Piekarska 49; I. p. 30485

FORTEPIAN krótki sprzedam zamożnemu. Ulica Ochrenek 11 A; parter; lewa. 30448

PLASZCZE PLUSZOWE
FUTRZANE
WELUROWE

NAJTANIEJ

tylko w **wanym** z faniości Magazynie Strojoów Damskich
Grünsteina, Lwów, SZPITALNA 6.

4001

HURTOWNIA OBUWIA

D-H G. ZAJCZYK, Warszawa, Przejazd 13. - Filia Lwów Jagiellońska 11 a

POLECA W DUŻYM WYBORZE OBUWIE KRAJOWE i ZAGRAN. oraz KALOSZE

Ceny i warunki przystęp.

3029

ŻADAJCIE WSZĘDZIE CZEKOLADY Z MARKA



30616

**NESTLE and ANGLO-SWISS
CONDENSED MILK COMPANY**

(Biuro sprzedaży dla Polski):

Adres telegr. **NESTANGLO** **GDANSK** Biuro: Dominikswall 6



Mleko kondensowane
cukrzane i niecukrzane.

Mączka mleczna „NESTLE”

3936

LWOWIANKI! Nie kupujcie strojoów damskich!

póki nie przekonacie się o jakości i taniości w nowo tworzonym magazynie strojoów dams.

J. Sacka przy ul. **PIS-KARSKIEJ 3**

3069

Kto chce

znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

niech ogłosi

się natychmiast we **Wieku Nowym**

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam,

sowiec

wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

**KARPINSKIEGO
BALSAM Bengalski**

ZNIECZULAJĄCY

jest znakomitym środkiem leczniczym w wypadkach nerwagii, reumatyzmu, migreny, bólu zębów i t. p.

Laboratorium **CHEM. FARMACEUTYCZNE**
Tow. Akc. FR. KARPINSKI w Warszawie.
GŁÓWNY SKŁAD 29528

w Apiece **Dr. Jana Porafyńskiego**
we Lwowie, plac Bernardyński I. 1.

Do samochodów ciężar. i osob.

wszelkie części, jak: bloki, kartery, skrzynki biegu, dyferen., sprzęgła, wały korbowe, korbowody, tłoki, tryby, pierścienie, koła, łożyska kulowe i naciskowe — w największym wyborze poleca ze składów 29410 „SKA”, Lwów, Kordeckiego 1.

Cyrk i menażeria „Medrano”
pl. Misjonarski

Dziś we czwartek wielki urozmaicony program. Występ znakomitego pogramcy Charlesa Hleneba, da jej ulubieńca P. T. Publiczności p. **O. Rolanda**. Nieustraszonego gimnastyka po i kopułą cyrcu „Człowieka-Muchy”. Oprócz tego na zakończenie „Match” francuski 10610 między europ. szamp. p. **O. Rolandem** a amatorem lwowskim „Czarną Maską”. Początek o 8. wiecz.

Nluny gospodarcze
Perlaki „Lwówek”
Motory elektryczne
2 Motory Diesela 40 i 60 HP.
Transmisje i łożyska
Traki i maszyny
do obróbki drzewa.

WYSTAWA MASZYN
Leona Sapiehy 8. 3947

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokola 4.